Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok XI. Nr 3 (111)



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

LUBLIN 1 MARCA 1939 R.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA:

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA:

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

17.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 31 grudnia 1938 r.

o zmianie podziału okręgów szkolnych na obwody szkolne.

(Wyciąg z Dz. Ust. R. P. z dnia 25 stycznia 1939 r. Nr 5, poz. 28).

Na podstawie art. 2 i 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1933 r. o organizacji obwodowych władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 389) zarządzam co następuje:

§ 1. W § 1 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 lipca 1933 r. o podziale okręgów szkolnych na obwody szkolne (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 459), zmienionego rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 8 lutego 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 85), wprowadza się następujące zmiany:

„Okręg Szkolny Lubelski dzieli się na obwody szkolne:

Bialski, obejmujący powiat bialski, z siedzibą inspektora szkolnego w Białej Podlaskiej,

Biłgorajski, obejmujący powiat biłgorajski, z siedzibą inspektora szkolnego w Biłgoraju,

Chełmski, obejmujący powiat chełmski, z siedzibą inspektora szkolnego w Chełmie,

Hrubieszowski, obejmujący powiat hrubieszowski, z siedzibą inspektora szkolnego w Hrubieszowie,

Janowski, obejmujący powiat janowski z siedzibą inspektora szkolnego w Janowie Lubelskim,

Krasnostawski, obejmujący powiat krasnostawski, z siedzibą inspektora szkolnego w Krasnymstawie,

Lubartowski, obejmujący powiat lubartowski z siedzibą inspektora szkolnego w Lubartowie,

Lubelski miejski, obejmujący miasto Lublin, z siedzibą inspektora szkolnego w Lublinie,

Lubelski, obejmujący powiat lubelski, z siedzibą inspektora szkolnego w Lublinie,

Łukowski, obejmujący powiat łukowski, z siedzibą inspektora szkolnego w Łukowie,

Puławski, obejmujący powiat puławski, z siedzibą inspektora szkolnego w Puławach,

Radzyński, obejmujący powiat radzyński, z siedzibą inspektora szkolnego w Radzyniu,

Siedlecki, obejmujący powiat siedlecki, z siedzibą inspektora szkolnego w Siedlcach,

Tomaszowski, obejmujący powiat tomaszowski, z siedzibą inspektora szkolnego w Tomaszowie,

Włodawski, obejmujący powiat włodawski, z siedzibą inspektora szkolnego we Włodawie,

Zamojski, obejmujący powiat zamojski, z siedzibą inspektora szkolnego w Zamościu".

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1939 r.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

W. Świętosławski

18.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 28 listopada 1938 r. (Nr BP-16447/38)

o studiach wyższych, uprawniających do wyższego uposażenia.

(Przedruk z Dz. Urzęd. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 28 grudnia 1938 r. Nr 13, poz. 386).

Na podstawie § 18 p. 3 i 4, § 20, § 23 ust. 3, § 26 oraz § 65 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 781), zmienionego rozporządzeniem z dnia 22 września 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 522), zarządzam co następuje:

§ 1. Przez wyrażenie „nauczyciele, posiadający studia wyższe", użyte w § 18 pkt. 3 i 4, § 20, § 23 ust. 3 i § 26 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 781), zmienionego rozporządzeniem z dnia 22 września 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 522), należy rozumieć:

1) nauczycieli, którzy posiadają studia i egzaminy wymienione w § 1 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 663) zmienionego rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 17 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 791) i z dnia 12 lipca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 449);

2) nauczycieli, którzy ukończyli b. Państwowy Instytut Pedagogiczny, działający na podstawie statutu wydanego rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 lipca 1918 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 5, poz. 3);

3) nauczycieli, którzy mają zdany egzamin naukowy na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 29 stycznia 1923 r. w sprawie egzaminów państwowych dla nauczycieli szkół średnich (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 256);

4) nauczycieli religii, którzy ukończyli: Seminarium Duchowne Rzymsko - Katolickie w Kielcach, Seminarium Diecezjalne Większe w Łomży, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Łódzkiej, Seminarium Łuckie Większe, Seminarium Diecezjalne Wyższe im. św. Tomasza z Akwinu w Pińsku, Seminarium Duchowne Rzymsko - Katolickie w Sandomierzu, Wyższe Seminarium Duchowne im. Benedykta XV w Siedlcach, Seminarium Metropolitalne w Warszawie oraz Kolegium Filozoficzno - Teologiczne Prowincji Polskiej Ojców Dominikanów w Warszawie — pod warunkiem, iż wykażą się posiadaniem świadectwa dojrzałości szkoły średniej, uprawniającego do odbywania studiów akademickich.

§ 2. W przypadkach wątpliwych, nieobjętych postanowieniami §§ 1 i 4 wspomnianego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego decyduje, jakiemu poziomowi wykształcenia odpowiada przedstawiony dowód ukończenia szkoły lub złożenia egzaminów w Kraju lub zagranicą.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 r. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22.XII.1934 r. (BP-34067/34) o studiach wyższych, uprawniających do wyższego uposażenia (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 10, poz. 159).

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
W. Świętosławski

19.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 19 grudnia 1938 r (Nr II P.-10340/38)

w sprawie normalizacji zeszytów szkolnych dla uczniów szkół powszechnych.

(Przedruk z Dz. Urzęd. Minist. W. R. i O. P. z dnia 28 grudnia 1938 r. Nr 13, poz. 387).

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304) zarządzam, co następuje:

§ 1. Zeszyty szkolne, przeznaczone do użytku w szkołach powszechnych, winny odpowiadać następującym warunkom:

1. Zeszyty winny być sporządzane w wymiarze 148 mm × 210 mm, format A5, przepisany przez Polską Normę PN - O - 102.

2. Do wyrobu zeszytów może być używany wyłącznie papier pisarski ćwierć - drzewny, ze znakiem wodnym, nieprzejrzysty, obustronnie satynowany, biały o odcieniu lekko kremowym, o gramaturze 80 g, odpowiadający Polskiej Normie Urzędowej PNU - 006.

Celem zabezpieczenia gatunku i gramatury papier zeszytowy powinien być opatrzony jednotonowym znakiem wodnym według wzoru—Zeszyt szkolny.—Znak ten winien być umieszczony (poziomo) w odległości 15 mm poniżej znaku wodnego ustalonego normą PNU - 003.

3. Linie powinny być wyraziste, wykonane farbą niebieską o odcieniu lekko zielonym. W zeszytach przeznaczonych do nauki języka, odstępy między liniami mają wynosić: a) dla klasy I—6 mm, b) dla klasy II i III — 5 mm, c) dla klasy IV, V, VI i VII — 12 mm. W zeszytach dla klasy I oraz dla klasy II i III po jednej linii, cienkiej (grubość — 0,2 mm) następują dwie grubsze (grubość — 0,4 mm), ograniczające pole przeznaczone na wiersz pisma. W zeszytach tych nie ma marginesu. Zeszyty dla klas IV — VII mają po zewnętrznej stronie kartki margines (bez linii) o szerokości 28 mm, oznaczony pionową linią pojedyńczą (grubość — 0,6 mm) tej samej barwy, co linie poziome.

Zeszyty do nauki rachunków mają kartkę kwadratową o odstępach między liniami, wynoszących 5 mm; grubość linii wynosi 0,2 mm, co druga linia pozioma i pionowa jest grubsza (grubość = 0,4 mm). W zeszytach tych nie ma marginesu.

Zeszyty do innych przedmiotów (geometria, przyroda, geografia itp.) mają być bez linij i bez marginesów.

4. Każdy zeszyt ma być zaopatrzony w okładkę z papieru półdrzewnego o gramaturze 100 g, odpowiadającego Polskiej Normie Urzędowej PNU - 009.

Barwa okładki musi być odmienna dla poszczególnych rodzajów zeszytów szkolnych a mianowicie: dla zeszytów do nauki języka w klasie I — niebieska, w kl. II i III — pomarańczowa, w klasach IV — VII żółta, dla zeszytów rachunkowych — zielona; dla zeszytów bez linii — czerwona.

Na okładce winien być umieszczony w odległości 32 mm od górnej krawędzi i 25 mm od krawędzi lewej nadruk tytułowy w obramowaniu prostokątnym, złożonym z linij o grubości 0,6mm wymiary prostokąta 97×65 mm, wewnątrz obramowania winny znaleźć się rubryki na nazwę przedmiotu, przeznaczenie zeszytu, nazwisko i imię ucznia, klasę i rok nauki oraz rok szkolny.

Na ostatniej stronicy okładki w odległości 10 mm od dolnej krawędzi winna być drukowana czcionką petitową (8 pkt) nazwa wytwórni i jej adres.

Zeszyty, od których ceny przeznacza się 1 grosz na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, posiadają na okładce tłoczone znaki (wycisk) przez to Towarzystwo ustalone. Prawo tłoczenia tych znaków służy wyłącznie firmom, które uzyskają na to zezwolenie Zarządu Głównego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Poza tym nie wolno na okładce ani też wewnątrz zeszytu szkolnego umieszczać jakichkolwiek znaków, ozdób, rycin, tekstów itp.

5. Zeszyty szkolne powinny być wraz z okładką zeszyte trwale, o ile możności, nicią. Jeżeliby były zeszywane drutem, co zasadniczo nie jest pożądane, to może mieć zastosowanie tylko drut nierdzewiejący.

6. Każdy zeszyt ma mieć 16 kartek, przeznaczonych do pisania. Wszywanie dodatkowych kartek o innym przeznaczeniu nie jest dozwolone.

7. W każdym zeszycie powinna się znajdować luźna kartka bibuły atramentowej formatu A5, odpowiadająca warunkom Polskiej Normy Urzędowej PNU - 012, bez jakiegokolwiek nadruku.

§ 2. Szczegółowe zestawienie warunków, którym winien odpowiadać normalny zeszyt szkolny do pisania dla uczniów szkół powszechnych, zawiera wydana przez Komisję Normalizacji Druków i Wydawnictw Państwowych przy Prezesie Rady Ministrów norma PNU, która jest do nabycia w Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) i w większych księgarniach.

§ 3. Sprawa zeszytów rysunkowych i bloków będzie unormowana osobnym zarządzeniem.

§ 4. Zarządzenie niniejsze obowiązuje do dnia 1 września 1939 r. Równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy, sprzeczne z niniejszym zarządzeniem.

W okresie przejściowym, do wyczerpania zapasów, nie dłużej jednak, niż do końca roku szkolnego 1939/40, mogą być używane obok zeszytów, odpowiadających wymaganiom wyszczególnionym w niniejszym zarządzeniu, również zeszyty dotychczasowych typów.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski

20.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 20 stycznia 1939 r. (Nr II W-11099/38)

w sprawie instrukcji dotyczącej praktyki szpitalnej uczennic klasy I liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych.

Zatwierdzam dołączoną instrukcję o praktyce szpitalnej uczennic klas I liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych. Zawiadamiam przy tym równocześnie Panów Kuratorów, że Ministerstwo Opieki Społecznej wydało instrukcję z dnia 25 października 1938 r. Nr Wl (1414-8) o przygotowaniu personelu do ratownictwa sanitarnego w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz pismem, wysłanym do Wojewodów i Komisarza Rządu na miasto stołeczne Warszawę w dniu 30 listopada b. r. Nr Wl/1525 - 8 poleciło szpitalom przyjmowanie uczennic na praktykę.

Podsekretarz Stanu
Jerzy Ferek-Błeszyński.

Załącznik do Nr II W-11099/38

INSTRUKCJA

w sprawie praktyki szpitalnej uczennic klasy I-ej liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych.

I. Uwagi wstępne.

Programy przysposobienia do służby pomocniczej wojskowej młodzieży żeńskiej przewidują szkolenie w zakresie ratownictwa sanitarnego i przeciwgazowego. Wskazówki do wykonania programu dla kl. I-ej z dnia 2 kwietnia 1938 r. Nr II W-3110/38 przeznaczają na praktykę szpitalną 20 godzin (10 godzin plus 2 półdniowe przedpołudniowe ćwiczenia po 5 godzin).

II. Cel praktyki.

Celem praktyki szpitalnej jest: 1) zetknięcie młodzieży z chorym, celem usunięcia nerwowego lęku przed szpitalem i człowiekiem cierpiącym, 2) praktyczne zastosowanie wiadomości nabytych podczas pracy w hufcu z zakresu pielęgniarstwa i nakładania opatrunków, 3) zaznajomienie się z pracą służby zdrowia lekarzy i pielęgniarek.

III. Zakres praktyki.

1) Zaznajomienie się z charakterem życia szpitalnego i obowiązującą w szpitalu hierarchią i dyscypliną.

2) Wykonywanie na salach chorych łatwych czynności i zabiegów pielęgniarskich, jak słanie łóżek, toaleta chorego, pomoc przy rozdawaniu posiłków i ewentualnym, karmieniu ciężko chorych, mierzenie ciepłoty i tętna, stawianie baniek, robienie okładów i kompresów, asystowanie przy injekcjach itd.

3) Pomoc w ambulatorium i na sali opatrunkowej przy nakładaniu i zmianie opatrunków.

4) W miarę wolnego czasu pomoc przy przygotowywaniu materiału opatrunkowego do sterylizacji: zwijaniu opasek, przygotowywaniu wacików, gazików, tamponów itd., czyszczeniu i konserwacji narzędzi chirurgicznych, strzykawek itd.

5) Dyżury przy ciężej chorych lub chorych po operacji. Zwracanie uwagi na tętno, kaszel, zachowanie się chorego.

IV. Organizowanie praktyki.

1) Praktyka szpitalna uczennic może zasadczo odbywać się na oddziałach chorób wewnętrznych i chirurgicznych (okulistycznym, usznym) z w y ł ą c z e n i e m s a l o p e r a c y j n y c h, oraz w ambulatoriach czy przychodniach

U c z e n n i c e w ż a d n y m r a z i e n i e m o g ą o d b y w a ć p r a k t y k i n a o d d z i a ł a c h: z a k a ź n y m, p o ł o ż n i c z o - g i n e k o l o g i c z n y m i s k ó r n o - w e n e r y c z n y m.

O b e c n o ś ć u c z e n n i c n a s a l a c h o p e r a c y j n y c h p o d c z a s o p e r a c j i j e s t n i e d o p u s z c z a l n a.

2) Praktykę szpitalną organizuje zasadniczo dyrektor liceum przy pomocy lekarza szkolnego i komendantki hufca.

W miejscowościach większych, w których jest kilka szpitali, oraz większa ilość szkół, należy terminy praktyki w poszczególnyśh szkołach oraz przydział szpitali uzgodnić na zebraniu Komisji Międzyszkolnej lub zespołu dyrektorów.

Dyrektor szkoły omawia sprawę praktyki z dyrektorem szpitala osobiście lub za pośrednictwem lekarza szkolnego, w miejscowościach większych robi to dla każdego szpitala dyrektor delegowany przez Komisję Międzyszkolną, lub zespół miejscowych dyrektorów.

Omówienie celu i zakresu praktyki powinno być wyczerpujące i szczegółowe dla uniknięcia błędów wychowawczych i skierowania uczennic na właściwe oddziały.

3) Praktyka szpitalna odbywa się zasadniczo w godzinach przedpołudniowych, w dniach przeznaczonych na naukę szkolną.

Odbywanie obowiązkowej praktyki w niedziele, święta, dni wolne od nauki jest niedopuszczalne.

Na praktykę szpitalną przeznacza się 20 godzin (10 godzin plus 2 półdniowe ćwiczenia po 5 godzin).

Najlepiej odbywać ją podczas czterech następujących po sobie dni, względnie w ciągu czterech tygodni, w dniach przeznaczonych na zbiórkę hufca, zależnie od uznania dyrektora szkoły oraz od warunków miejscowych.

4) Jeśli uczennice odbywają praktykę w grupach w kilku względnie w jednym szpitalu, należy zapewnić im opiekę, nie odrywając na czas dłuższy komendantki hufca od zwykłych obowiązków szkolnych przez przydzielenie jako opiekunki innej wolnej w tym czasie nauczycielki lub też w braku wolnych sił spośród grona nauczycielskiego przez zainteresowanie tym zagadnieniem Kół opieki rodzicielskiej. Opiekunka taka spośród matek uczennic winna być przez dyrektora specjalnie starannie dobrana. Musi to być osoba inteligentna, taktowna, rozumiejąca i uznająca wysoką wartość wychowawczą i praktyczną pracy uczennic w szpitalu.

Zarówno nauczycielki, jak matki, stanowiące opiekę uczennic, odbywających praktykę w szpitalu, winny posiadać białe fartuchy szpitalne.

5) W miejscowościach, w których nie ma szpitali, uczennice mogą odbywać praktykę w miejscowych przychodniach, względnie ośrodkach zdrowia. Wskazane jest, w miarę możliwości, przewiezienie uczennic do najbliższego miasta, posiadającego szpital. Praktyka taka winna być specjalnie starannie przygotowana, a termin jej uzgodniony z dyrektorem szpitala. W porozumieniu i przy pomocy inspektorki ż. h. lic. można starać się u władz p. w. o uzyskanie 75% zniżki na przejazd koleją. Zakwaterowanie i wyżywienie uczennic winny być zawczasu zorganizowane. Koszta złączone z pobytem uczennic w obcym mieście powinni pokryć rodzice. O pomoc dla uczennic niezamożnych należy zwrócić się do Kół Opieki Rodzicielskiej.

Całość należy zorganizować tak, by przy minimalnych kosztach zapewnić uczennicom możliwie najlepsze warunki pobytu.

6) Odbycie praktyki szpitalnej jest dla uczennic obowiązkowe i nikt, z wyjątkiem kalek, nie może być od niej zwolniony. Kalectwami usprawiedliwiającymi nieodbycie praktyki szpitalnej są: brak lub znaczniejszy niedowład górnej czy dolnej kończyny, obustronne zwichnięcie stawu biodrowego, znacznie skrócona kończyna dolna. Inne kalectwa, jak jednooczność, przytępienie słuchu, brak palca czy palców u rąk itd. nie mogą zwolnić od odbywania praktyki.

Przyczyna nieobecności uczennicy w szkole podczas odbywania praktyki szpitalnej powinna być każdorazowo zbadana przez lekarza szkolnego lub usprawiedliwiona świadectwem lekarza urzędowego. Usprawiedliwienie pisane przez opiekę domową nie może być w tym wypadku uznane za wystarczające.

Uczennica, która bez usprawiedliwionej przyczyny nie odbyła praktyki szpitalnej — nie może uzyskać dodatniej oceny z p. w. na świadectwie rocznym.

7) Podczas odbywania praktyki szpitalnej przez uczennice, konieczny jest kontakt dyrektora szkoły z władzami szpitalnymi. Wskazanym jest po zakończeniu praktyki odbycie krótkiej konferencji z dyrektorem szpitala i przełożoną S. S. pielęgniarek, celem zebrania danych o pracy uczennic, ich stosunku do chorych, ich postawie w szpitalu i korzyściach, jakie odniosły z praktyki.

Spostrzeżenia te winny być dołączone do rocznego sprawozdania z pracy szkoły.

Wszystkie uczennice winny być ubrane podczas odbywania praktyki w szpitalu w białe fartuchy szpitalne oraz białe chusteczki względnie czepeczki na głowę.

8) W razie uszkodzenia czy zniszczenia jakiegoś przdmiotu na terenie szpitala, np. zbicie termometru, strzykawki itp. odpowiedzialność finansową za to ponosi uczennica, która przedmiot ten uszkodziła względnie zniszczyła.

21.

OKÓLNIK Nr 64

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 26 listopada 1938 r. (BP-25061/38)

w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe dla kierowników szkół ćwiczeń.

(Przedruk z Dzien. Urz. Minist. W. R. i O. P. z dnia 28 grudnia 1938 r. Nr 13, poz. 395).

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia, że ust. 4 § 26 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 10.VIII. 1937 r. o wymiarze godzin nauczania oraz innych zajęć obowiązkowych nauczycieli i kierowników szkół (Dz. Urzęd. Min. W. R. i O. P. Nr 10, poz. 316) jest przepisem szczególnym i nie może ulegać wykładni rozszerzającej. Z powyższego wynika, że przewidziany tym przepisem zakaz zatrudniania w godzinach nadliczbowych odnosi się wyłącznie do kierowników szkół powszechnych i specjalnych, nie może zaś mieć zastosowania do kierowników szkół ćwiczeń, jako nie wymienionych w tym przepisie. W przypadku więc udzielania nauki przez kierownika szkoły ćwiczeń (nauczyciela pełniącego obowiązki kierownika) w wymiarze przekraczającym normy określone § 12 cyt. rozporządzenia, przysługuje mu wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Dyrektor Biura Personalnego

W. Przybyłowicz

22.

PISMO OKÓLNE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 7 stycznia 1939 r. (Nr O-39/39)

w sprawie odczytów o Śląsku.

Powołując się na pismo Kuratorium z dnia 12 stycznia 1938 r. Nr O - 543/38, w sprawie odczytów p. Alojzego M a c h a o Śląsku, Kuratorium podaje do wiadomości, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 29 grudnia 1938 r. Nr II S. 11369/38 przedłużyło zezwolenie na urządzanie tych odczytów na przeciąg całego roku kalendarzowego 1939 r. na obszarze Okręgów Szkolnych: Lubelskiego, Lwowskiego, Pomorskiego i Warszawskiego.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) S. Klebanowski

23.

PISMO OKÓLNE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 17 stycznia 1939 r. Nr O-44/39.

w sprawie wypłaty pensji za order „Virtuti Militari" za rok 1939.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 12.XII.1938 r. N. D.III. 17562/4/38 Kuratorium zawiadamia, że wypłata pensji orderowej, przypadająca kawalerom „Virtuti Militari" za rok 1939 będzie wypłacana jednorazowo w pełnej wysokości w terminie od dnia 2 - go stycznia br. począwszy.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) S. Klebanowski

24.

PISMO OKÓLNE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 18 stycznia 1939 r. Nr O-801/39.

w sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej do kinoteatrów publicznych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stwierdziło, że młodzież szkolna uczęszcza niejednokrotnie, nawet zbiorowo, do kinoteatrów publicznych bez względu na wiek, dla którego dane filmy są dozwolone. W związku z tym Ministerstwo przypomina, że właściciele kinoteatrów publicznych obowiązani są do ogłaszania w sposób widoczny, od którego wieku poczynając dozwolone jest wyświetlanie poszczególnych filmów dla młodzieży. Gdyby takiego ogłoszenia nie było, a szkoła miała zamiar poprowadzić młodzież na przedstawienie filmu, należy w odpowiedni sposób upewnić się wpierw, czy film jest w ogóle dozwolony dla młodzieży i od jakiej granicy wieku.

Przy zbiorowym oglądaniu filmu dozwolonego tylko dla młodzieży w określonym wieku — należy bezwzględnie przestrzegać ustalonej granicy wieku.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) S. Klebanowski

25.

PISMO OKÓLNE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 10 lutego 1939 r. Nr OWF-z690/39

w sprawie wycieczek szkolnych nad morze.

Biuro Turystyczne Ligi Popierania Turystyki w G d y n i udziela bezpłatnie informacyj o warunkach pobytu wycieczek i zajmuje się całkowitą opieką i realizowaniem programów pobytu wycieczek szkolnych w Gdyni i na wybrzeżu.

Biuro przydziela kwatery w Masowym Ho-

telu Turystycznym i pensjonatach w warunkach higienicznych i dogodnych, ułatwia przejazdy statkami, motorówkami, autobusami i tp.; przydziela wyszkolonych przewodników oraz załatwia wszelkie sprawy, dotyczące obsługi wycieczek szkolnych.

Szkoły, które mają zamiar organizować wycieczki szkolne do Gdyni i chcą korzystać z usług Ligi Popierania Turystyki, powinny zwracać się bezpośrednio do Biura Turystycznego L. P. T. Gdynia, ul. Pierackiego 2, tel. 38 - 00 (pawilon obok dworca kolejowego).

Naczelnik Wydziału
Mgr Wł. Wilanowski

26.

PISMO OKÓLNE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 11 lutego 1939 r. Nr O-2349/39

w sprawie nieaktualnych pieczęci urzędowych.

Kuratorium przypomina konieczność ścisłego przestrzegania zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 2.XI.1931 r. Nr I - org. 1930/31 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 11 z 1931 r. poz. 127) w sprawie pieczęci urzędowych.

Wobec zmian nazw zakładów szkolnych nieaktualne pieczęci urzędowe powinny być zwrócone Kuratorium i wykreślone w księdze inwentarzowej.

Naczelnik Wydziału
(—) Mgr Wł. Wilanowski

27.

ORGANIZACJA SZKÓŁ.

Numeracja szkół zawodowych

Na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 27.III.1933 r. w sprawie ubioru młodzieży szkolnej (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 3, poz. 50 i 51) oraz z dn. 15.IX. 1938 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 10, poz. 295) Ministerstwo W. R. i O. P. ustala z ważnością od dnia ogłoszenia następujące numery dla szkół zawodowych.

Równocześnie tracą moc obowiązującą dotychczas wydane zarządzenia w tej sprawie.

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI

Szkoły Handlowe. (Na tarczy litera H).

Szkoły państwowe.

Nr 180 Lublin — Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie,
Nr 181 Chełm Lubelski — Państwowa 3-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa,
— Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie.

Szkoły prywatne.

Nr 186 Lublin — Prywatne Męskie Gimnazjum Kupieckie im. Vetterów Zgromadzenia Kupców,
Nr 187 Lublin — Prywatne Liceum Handlowe Męskie im. Vetterów Zgromadzenia Kupców,
Nr 188 Międzyrzec Podlaski — 3-kl. Koedukacyjna Miejska Szkoła Handlowa,
— Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie,
Nr 189 Parczew — 3-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa T-wa Szkoły Handlowo - Zawodowej,
— Prywatne Koed. Gimnazjum T-wa Szkoły Handlowo - Zawodowej,
Nr 190 Siedlce — 3-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa T. N. S. W.,
— Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie T. N. S. W.,
Nr 191 Lublin — Prywatne Żeńskie Liceum Handlowe Michaliny Sobolewskiej,
Nr 192 Zamość — 3-kl. Koedukacyjna Szkoła Przemysłowo - Handlowa P. M. S.,
— Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie P. M. S.

Szkoły Techniczno-Przemysłowe i Przemysłowe. (Na tarczy litera P).

Szkoły państwowe.

Nr 130 Siedlce — Państwowe Gimnazjum Mechaniczne im. St. Staszica,
Nr 131 Chełm — Państwowe Gimnazjum Mechaniczne,

Szkoły prywatne.

Nr 150 Lublin — Szkoła Budownictwa Tow. Szkoły Budownictwa,
— Prywatne Liceum Budowlane,
Nr 151 Lublin — Prywatne Gimnazjum Mechaniczne im. St. Syroczyńskiego,
Nr 152 Lublin — Prywatne Liceum Drogowe,
Nr 153 Lublin — Prywatne Gimnazjum Elektryczne im. St. Syroczyńskiego,
Nr 154 Lublin — Prywatne Gimnazjum Drogowe,
Nr 155 Biała Podl. — Prywatne Gimnazjum Mechaniczne Podlaskiej Wytwórni Samolotów,
Nr 156 Siedlce — Szkoła Zawodowa Żeńska Tow. Przyjaciół Szkoły Zawodowej Żeńskiej,
— Prywatne Żeńskie Gimnazjum T-wa Przyjaciół Szkoły Zawodowej Żeńskiej,
Nr 157 Kraśnik — Prywatne Gimnazjum Mechaniczne przy Fabryce Amunicji nr 2 w Dąbrowie Bór.

Szkoły Rolnicze. (Na tarczy litera R).

Szkoły prywatne.

Nr 21 Kijany — Prywatna Męska Średnia Szkoła Ogrodnicza im. Erazma Plewińskiego Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych,
— Prywatne Gimnazjum Ogrodnicze im. E. Plewińskiego Wojewódzk. T-wa Org. i Kółek Rolniczych.
Nr 22 Sobieszyn — Prywatne Liceum Rolnicze im. Kajetana hr. Kickiego.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego orzeczeniem z dnia 16 stycznia 1939 r. nr I - 28191/38 stwierdził, że Zarząd Organizacji Żydów Ortodoksów Agudas Isroel w Opolu spełnił warunki ustawowe i służy mu prawo dalszego prowadzenia religijnych kursów „Bajs Jakow" w Opolu.

28.

RUCH SŁUŻBOWY.

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

mianował:

1. *Inż. Szrota Edwarda*, nauczyciela Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego w Lublinie i p. o. naczelnika wydziału Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, naczelnikiem wydziału w tymże Kuratorium z dniem 1 stycznia 1939 r.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego

mianował z dniem 1 stycznia 1939 r.:

1. *Cichońskiego Zygmunta*, prowizorycznego pomocnika rachunkowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, prowizorycznym rachmistrzem w tymże Kuratorium.
2. *Jadczaka Stefana*, prowizorycznego pomocnika rachunkowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, prowizorycznym rachmistrzem w tymże Kuratorium.
3. *Klimka Wacława*, prowizorycznego pomocnika kancelaryjnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, prowizorycznym kancelistą w tymże Kuratorium.
4. *Nowicką Halinę Stefanię*, urzędnika Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, starszym rejestratorem w tymże Kuratorium.

przeniósł z urzędu w stan spoczynku z dniem 31 stycznia 1939 r.

1. *Wybranowską Eugenię*, starszego rejestratora Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

przyjął zgłoszenie o dobrowolnym wystąpieniu ze służby z dniem 31 stycznia 1939 r.

1. *Sadowskiego Franciszka*, prowizorycznego woźnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

ADMINISTRACJA SZKOLNA

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego

mianował z dniem 1 stycznia 1939 r.

1. *Jackla Romana*, prowizorycznego podinspektora szkolnego na obwód szkolny zamojski w Zamościu, do odwołania prowizorycznym inspektorem szkolnym na obwód szkolny chełmski z siedzibą w Chełmie Lub.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego

powierzył z dniem 1 lutego 1939 r. do odwołania:

1. *Bortnikowi Leonowi*, nauczycielowi szkoły Ćwiczeń Państwowego Pedagogium w Lublinie, czynności instruktora oświaty pozaszkolnej na obwód szkolny lubelski z siedzibą w Lublinie.

PAŃSTWOWE SZKOŁY ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego

mianował z dniem 1 lutego 1939 r.

1. *Denkiewicza Karola*, kontraktowego woźnego Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Zamoyskiego w Zamościu, filia w Szczebrzeszynie, prowizorycznym woźnym w tymże Liceum i Gimnazjum.
2. *Niedźwieckiego Jana*, kontraktowego woźnego Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Zamoyskiego w Zamościu, filia w Szczebrzeszynie, prowizorycznym woźnym w tymże Liceum i Gimnazjum.

przeniósł z urzędu z dniem 1 lutego 1939 r.

1. *Skulteckiego Władysława*, starszego woźnego Państwowego Gimnazjum im. B. Prusa w Siedlcach, na równorzędne stanowisko do Państwowego Liceum Pegdaogicznego Żeńskiego w Siedlcach.

przeniósł na własną prośbę z dniem 16 lutego 1939 r.

1. *Gellerta Brunona*, nauczyciela Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Staszica w Hrubieszowie, na równorzędne stanowisko do I Państwowego Liceum i Gimnazjum im. B. Prusa w Siedlcach.

przyjął zgłoszenie o dobrowolnym wystąpieniu ze służby z dniem 30 września 1938 r.

1. *Hroudy Jarosława*, nauczyciela I Państwowego Liceum i Gimnazjum im. B. Prusa w Siedlcach.

PAŃSTWOWE SZKOŁY ZAWODOWE.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego

mianował z dniem 1 lutego 1939 r.

1. *Paczosa Stefana*, kontraktowego nauczyciela i p. o. kierownika Państwowej Szkoły Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie, tymczasowym nauczycielem i powierzył mu aż do odwołania pełnienie obowiązków kierownika tejże szkoły,

PUBLICZNE SZKOŁY POWSZECHNE.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego

przeniósł na własną prośbę z dniem 1 stycznia 1939 r.

1. *Jaremko Stefanię*, nauczycielkę Publ. Szkoły Powsz. I st. w Byszycach, pow. myślewickim, na równorzędne stanowisko do Publicznej Szkoły Powsz. I st. w Gromadzie, pow. biłgorajskim.

z dniem 1 lutego 1939 r.

1. *Bortnika Leona*, kierownika Publ. Szkoły Powsz. II st. w Hucisku, pow. biłgorajskim, na stanowisko nauczyciela Szkoły Ćwiczeń Państwowego Pedagogium w Lublinie.
2. *Czugałę Ludwika*, nauczyciela Publicznej Szkoły Powszechnej Wydziałowej w Nowym Boguminie, pow. frysztackim, na równorzędne stanowisko do Publ. Szkoły Powsz. II st. w Majdanie - Grabina, pow. janowskim.
3. *Tomaszewską Weronikę*, nauczycielkę Publ. Szkoły Powsz. I st. w Nowinach, pow. włodawskim, na równorzędne stanowisko do Publ. Szkoły Powsz. II st. w Tarle, pow. lubartowski.

zwolnił z dniem 31 grudnia 1938 r. z państwowej służby nauczycielskiej z powodu skończenia się pięcioletniego okresu czasu pozostawania w stanie pozasłużbowym.:

1. *Rodzynkiewiczową Janinę*, nauczycielkę Publ. Szkoły Powsz. III st. w Czemierniikach, pow. lubartowskim.

przeniósł z urzędu w stan spoczynku

z dniem 31 stycznia 1939 r.

1. *Brusiewicza Stanisława*, nauczyciela Publ. Szkoły Powsz. w Dziekanowie, pow. hrubieszowskim.

z dniem 31 marca 1939 r.

1. *Grabowską Apolonię*, nauczycielkę Publ. Szkoły Powsz. w Przewłoce, pow. radzyńskim.
2. *Wiączkowską Julję*, nauczycielkę Publicz. Szkoły Powsz. w Chełmie Lub.
3. *Zająca Franciszka*, nauczyciela Publicz. Szkoły Powsz. w Garwolinie.

Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego

przeniósł na własną prośbę z dniem 10 stycznia 1939 r.

1. *Madejową Stanisławę*, nauczycielkę Publi- Szkoły Powsz. III st. Nr 17 w Lublinie, na równorzędne stanowisko do Publ. Szkoły Powsz. III st. Nr 7 w Warszawie.

INSPEKTOR SZKOLNY W SIEDLCACH.

mianował z dn. 1 września 1938 r.

1. *Dziurdziaka Józefa*, tym. naucz. pub. szkoły powsz. I st. w Aleksandrówce, pow. łukowskiego.
2. *Hadasownę Bronisławę*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Kisielsku, pow. łukowskiego.
3. *Jodłowską Józefę*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Feliksinie, pow. łukowskiego.
4. *Kizewetera Witolda*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Rzeszotkowie, pow. siedleckiego.
5. *Kułakowskiego Bolesława*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Juniewiczach, pow. siedleckiego.
6. *Kozłowską Marię*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Baczkowie, pow. łukowskiego.
7. *Korytowskiego Melchiora*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. III st. w Suchożebrach, pow. siedleckiego.
8. *Lewczukównę Zofię*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Hermanowie pow. łukowskiego.
9. *Markowską Franciszkę*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Szpakach, pow. siedleckiego.
10. *Majewskiego Józefa*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Dąbrowie, pow. siedleckiego.
11. *Makarewicza Kazimierza*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Kieńkówce, pow. łukowskiego.
12. *Moczulskiego Alfonsa*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Zawadach, pow. siedleckiego.
13. *Pawlaka Grzegorza*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Hucie Radoryskiej, pow. łukowskiego.
14. *Rumakową Helenę*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. III st. w Łysobykach, pow. łukowskiego.
15. *Stasiakównę Emilię*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Jonniku, pow. łukowskiego.
16. *Świtównę Julię*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Zakępiu, pow. łukowskiego.
17. *Sułkowskiego Henryka*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Żurawcu, pow. łukowskiego.
18. *Szkutnika Romana*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Rudzie Wolińskiej, pow. siedleckiego.
19. *Ziółkowskiego Zygmunta*, tymcz. naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Mostowie, pow. siedleckiego.

przeniósł na własną prośbę z dniem 1 września 1938 r.

1. *Beczka Edwarda*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Przytocznie, pow. łukowskiego, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Adamowie, pow. łukowskim.
2. *Chrobaka Michała*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Szpakach, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Łozach, pow. siedleckim.
3. *Dybciaka Józefa*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Jagodnem, pow. łukowskiego, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Zdżarach, pow. łukowskim.
4. *Dylewicza Czesława*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Zawadach, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Goschorzy, pow. siedleckim.
5. *Dautera Klemensa*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Woli Mysłowskiej, pow. łukowskiego, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Hermanowie, pow. łukowskim.
6. *Grafikową Janinę*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Jarczewie, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Zagoździu, pow. łukowskim
7. *Grafika Stanisława*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Jarczewie, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Zagoździu, pow. łukowskim
8. *Jachimiakównę Franciszkę*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Kobylanach, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Niwiskach, pow. siedleckim.
9. *Jadzakównę Marię*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Wygnankach, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Kobylanach, pow. siedleckim.
10. *Kurkowską Marię*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Jonniku, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Czerśli, pow. łukowskim.
11. *Kotulińską Stefanię*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Dąbrowie, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Chotyczach, pow. siedleckim.
12. *Krupę Jana*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Wilczyskach, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Dąbrówce - Stanach, pow. siedleckim.
13. *Kozieradzką Barbarę*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Niedźwiadce, pow. łukowsskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Guzówce, pow. łukowskim.
14. *Króla Edwarda*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Łysowie, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Mordach, pow. siedleckim.
15. *Kantorkównę Janinę*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Kamieńcu, pow. siedleckim,

na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Łysowie, pow. siedleckim.

16. *Majewskiego Stanisława*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Kieńkówce, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Olszycu Szlacheckim pow. siedleckim.

17. *Majewską Wandę*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Kisielsku, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Olszycu Szlacheckim, pow. siedleckim.

18. *Majchra Bolesława*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Woli Gułowskiej, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Ulanie, pow. łukowskim.

19. *Majcherową Apolonię*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Żurawcu, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. w Ulanie, pow. łukowskim.

20. *Małkową Helenę*, naucz. publ. szkoły powsz. III st. w Olszycu Szlacheckim, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Przytocznie, pow. łukowskim.

21. *Młynarczyka Eugeniusza*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Aleksandrówce, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Wygnankach, pow. siedleckim.

22. *Miśniakiewicza Alfreda*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Feliksinie, pow. łukowskim na równorzędne stanowisko do publicznej szkoły powsz. I st. w Wilczyskach, pow. łukowskim.

23. *Narojka Franciszka*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Krześlinie, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. nr 2 w Siedlcach.

24. *Ostrowicza Tadeusza*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Bejdach, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. nr 1 w Łosicach, pow. siedleckim.

25. *Oziemczukównę Ninę*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Zakępiu, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Woli Gułowskiej, pow. łukowskim.

26. *Ochnika Juliana*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Rzeszotkowie, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Borkach - Wyrkach, pow. siedleckim.

27. *Piątka Władysława*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Łozach, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Krześlinie, pow. siedleckim.

28. *Przyłęcką Marię*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Czerśli, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Huszlewie, pow. siedleckim.

29. *Paszkowską Janinę*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Hadynowie, pow. siedleckim na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Jarczewie, pow. łukowskim.

30. *Paszkowskiego Zygmunta*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Meszkach, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Jarczewie, pow. łukowskim.

31. *Sankowskiego Mariana*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Niwiskach, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. nr 3 w Siedlcach.

32. *Sotowską Marię*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Hermanowie, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Wólce Domaszewskiej, pow. łukowskim.

33. *Walejnisa Zygmunta*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Zdżarach, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Bejdach, pow. siedleckim.

34. *Wiercińską Józefę*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Mostowie, pow. siedleckim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. I st. w Chłopkowie, pow. siedleckim.

35. *Wanata Juliana*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Przytocznie, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. III st. nr 1 w Kocku, pow. łukowskim.

36. *Zarębińską Halinę*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Wygnance, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Przytocznie pow. łukowskim.

z dniem 1 października 1938 r.:

1. *Ostrowicza Tadeusza*, naucz. publ. szkoły powsz. III st. nr 1 w Łosicach, pow. siedleckim, na stanowisko równorzędne do publ. szkoły powsz. II st. w Platerowie, pow. siedleckim.

z dniem 1 stycznia 1939 r.:

1. *Stanisławską Marię*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Kownatkach, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Zarzeczu, pow. łukowskim.

2. *Szaniawskiego Teodora*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Kownatkach, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Zarzeczu, pow. łukowskim

3. *Szaniawską Halinę*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Strzyżewie, pow. łukowskim, na równorzędne stanowisko do publ. szkoły powsz. II st. w Zarzeczu, pow. łukowskim.

Zmarli:

1. *Kosibianka Edwarda*, naucz. publ. szkoły powsz. II st. w Platerowie, pow. siedleckim dnia 13 września 1938 r.

2. *Służałek Franciszek*, naucz. publ. szkoły powsz. I st. w Lipnie, pow. siedleckim — dnia 7 grudnia 1938 r.

INSPEKTOR SZKOLNY W ZAMOŚCIU

mianował z dniem 1 stycznia 1939 r.

1. *Turczyna Stanisława*, kontraktowego nauczyciela publicznej szkoły powszechnej II stopnia w Tereszpolu Zaorenda, pow. zamojskim, tymczasowym nauczycielem publicznej szkoły powszechnej I-go stopnia w Lipowcu, pow. biłgorajskim.

przeniósł na własną prośbę z dniem 1 stycznia 1939 r.

1. *Stanisławskiego Jana*, nauczyciela publicznej szkoły powszechnej I stopnia w Lipowcu, pow. biłgorajskim, na równorzędne stanowisko do publicznej szkoły powszechnej II stopnia w Złojcu, pow. zamojskim.
2. *Tarkę Czesława*, nauczyciela publicznej szkoły powszechnej II stopnia w Złojcu, pow. zamojskim, na równorzędne stanowisko do publicznej szkoły powszechnej III stopnia w Łopienniku Górnym, pow. krasnostawskim.

KOMUNIKATY:

29.
Komunikat
o zniżonej opłacie radiofonicznej dla szkół.

Na mocy zarządzenia Ministra Poczt i Telegrafów została obniżona z dniem 1 stycznia 1939 r. opłata radiofoniczna dla szkół i zakładów naukowych lub wychowawczych, państwowych, publicznych oraz prywatnych, istniejących na podstawie zezwoleń właściwych władz szkolnych, do 1 zł rocznie, bez względu na ilość i jakość posiadanych urządzeń radioodbiorczych.

Zarządzenie w sprawie powyższej ukaże się w najbliższym numerze Dziennika Taryf pocztowych, teletechnicznych i radiokomunikacyjnych. (Nr Prez-2001/38).

30.
Komunikat
w sprawie Zjazdu Opiekunów Kół Młodzieży P. C. K.

Lubelska Komisja Okręgowa Kół Młodzieży P. C. K. urządza w dniu 5.III b. r. o godzinie 10 min. 30 w Gimnazjum im. J. Zamojskiego w Zamościu Zjazd Opiekunów Kół Młodzieży P. C. K. oraz nauczycielstwa, pragnącego rozpocząć na terenie swoich szkół prace Czerwonokrzyskie.

Zjazd obejmuje powiaty: zamojski, krasnostawski i tomaszowski.

Uczestnikom Zjazdu zostaną zwrócone koszty podróży do 6 zł na osobę.

Komisja Okręgowa zwraca się z apelem do nauczycielstwa szkół, w których nie ma Kół Młodzieży P. C. K. aby przez udział w Zjeździe zapoznali się z pracą Czerwonokrzyską i podjęli ją na swoim terenie.

31.
Komunikat
w sprawie Centralnych Pracowni Dydaktycznych.

Centralne Pracownie Dydaktyczne Ministerstwa W. R. i O. P. (Warszawa, Senatorska 29) zawierają obfity zbiór książek i pomocy naukowych z zakresu poszczególnych przedmiotów nauczania w szkole średniej ogólnokształcącej, udzielają na miejscu lub listownie informacji i porad fachowych z różnych dziedzin nauczania.

Pracownie otwarte są dla osób zainteresowanych w poniedziałki i piątki od godz. 17 do 20. Kierownicy pracowni przyjmują w poniedziałki od godz. 17 do 19. Kancelaria czynna codziennie od godz. 8 do 15-ej, w soboty do 13.30.

Tel. 216.83 i 267.88.

32.
KONKURSY

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego ogłosza k o n k u r s na stanowiska kierowników publicznych szkół powszechnych **w powiecie bialskim:**

Publicz. Szkoły Powszech. st. III w Komarowie
„ „ „ „ III w Rossoszy
„ „ „ „ II w Hołowczycach
Publiczn. Szkoły Powszech. st. II w Kijowcu
„ „ „ „ II w Burwinie
„ „ „ „ II w Tucznie
„ „ „ „ II w Łukowcach
„ „ „ „ II w Połoskach

w powiecie radzyńskim:

Publicz. Szkoły Powszech. III st. w Milanowie
„ „ „ III „ w Komarówce
„ „ „ III „ w Kąkolewnicy,
„ „ „ II „ w Kolanie,
„ „ „ II „ w Rudnie,
„ „ „ II „ w Jabłoniu,
„ „ „ II „ w Dołdze.

O wymienione stanowiska mogą się ubiegać osoby, odpowiadające wymaganiom ustępu I art. 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. nr 104, poz. 873).

Podania z dołączeniem wyciągu z akt personalnych i odpisu arkusza spostrzeżeń — adresowane do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie — należy wnosić w drodze służbowej do Inspektoratu Szkolnego w Białej Podl. w terminie 6-ciu tygodni od daty ogłoszenia konkursu, tj. od dnia pierwszego marca 1939 r. począwszy.

Kandydaci, zgłaszający swoje kandydatury równocześnie na kilka stanowisk, objętych konkursem, powinni wnosić podania (z dołączeniem wymienionych załączników) na każde stanowisko oddzielnie.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego ogłasza konkurs na stanowiska kierowników publicznych szkół powszechnych w **w powiecie chełmskim:**

Publicznej Szkoły Pow. st. III w Siedliszczu,
„ „ „ „ III w Świerżach,
„ „ „ „ III w Wojsławicach,
„ „ „ „ III w Pawłowie;
Publicznej Szkoły Pow. st. II w Brzeźnie,
„ „ „ „ II w Krasnem,
„ „ „ „ II w Majdanie-Ostrowskim
„ „ „ „ II w Sielcu,
„ „ „ „ II w Stawie;

w powiecie włodawskim:

Publicznej Szkoły Pow. st. III w Dubecznie,
„ „ „ „ III nr 3 we Włodawie,
„ „ „ „ III w Woli-Uhruskiej.

O wymienione stanowiska mogą się ubiegać osoby, odpowiadające wymaganiom ustępu I art. 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. nr 104, poz. 873).

Podania z dołączeniem wyciągu z akt personalnych i odpisu arkusza spostrzeżeń — adresowane do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie — należy wnosić w drodze służbowej do Inspektoratu Szkolnego Chełmskiego w Chełmie w terminie 6-ciu tygodni od daty ogłoszenia konkursu, tj. od dnia pierwszego marca 1939 r. począwszy.

Kandydaci, zgłaszający swoje kandydatury równocześnie na kilka stanowisk, objętych konkursem, powinni wnosić podania (z dołączeniem wymienionych załączników) na każde stanowisko oddzielnie.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego ogłasza konkurs na stanowiska kierowników publicznych szkół powszechnych **w powiecie lubelskim:**

Publ. Szkoły Powsz. st. III nr 1 w Bełżycach,
„ „ „ „ „ w Milejowie,
„ „ „ „ „ w Niedrzwicy-Dużej,
„ „ „ „ „ w Żukowie,
„ „ „ „ „ w Konopnicy,
„ „ „ „ „ w Świdniku,
„ „ „ „ „ w Wojciechowie;
Publ. Szkoły Powsz. st. II w Bystrzycy,
„ „ „ „ „ w Bychawie,
„ „ „ „ „ w Ożarowie,
„ „ „ „ „ w Wilczopolu,
„ „ „ „ „ w Kiełczewicach,
„ „ „ „ „ w Borzechowie;

w powiecie janowskim:

Publ. Szkoły Powsz. st. III nr 2 w Kraśniku,
„ „ „ „ „ w Zakrzówku,
„ „ „ „ „ w Dzierzkowicach-Rynku,
„ „ „ „ „ w Chrzanowie,
„ „ „ „ „ w Wierzchowiskach;
„ „ „ „ „ w Zdziechowicach,
„ „ „ „ „ w Rzeczycy-Ziemiańskiej,
„ „ „ „ „ w Potoku-Wielkim,
„ „ „ „ „ w Świeciechowie,
„ „ „ „ „ w Urzędowie;
Publ. Szkoły Powsz. II st. w Rudniku,
„ „ „ „ „ w Mniszku,
„ „ „ „ „ w Olbięcinie,
„ „ „ „ „ w Lipie,
„ „ „ „ „ w Wyżnicy-Wyżniance,
„ „ „ „ „ w Rudniku-Szlacheckim;

w powiecie lubartowskim

Publ. Szkoły Powsz. st. III w Czemiernikach,
„ „ „ „ „ w Krasieninie,
„ „ „ „ „ w Łucce-kolonii;
Publ. Szkoły Powsz. st. II w Dysie,
„ „ „ „ „ w Rudnie,
„ „ „ „ „ w Wielkim,
„ „ „ „ „ w Wólce Rokickiej.

O wymienione stanowiska mogą się ubiegać osoby, odpowiadające wymaganiom ustępu I art. 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. nr 104, poz. 873).

Podanie z dołączeniem wyciągu z akt personalnych i odpisu arkusza spostrzeżeń — adresować do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie — należy wnosić w drodze służbowej do Inspektoratu Szkolnego lubelskiego w Lublinie w terminie 6-ciu tygodni od daty ogłoszenia konkursu, tj. od dnia pierwszego marca 1939 r. począwszy.

Kandydaci, zgłaszający swoje kandydatury równocześnie na kilka stanowisk, objętych konkursem, powinni wnosić podania (z dołączeniem wymienionych załączników) na każde stanowisko oddzielnie.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego ogłasza konkurs na stanowiska kierowników publicznych szkół powszechnych **w powiecie puławskim**:

Publicznej Szkoły Powsz. st. III w Józefowie,
„ „ „ „ III nr 1 w Opolu,
„ „ „ „ III nr 2 w Opolu,
„ „ „ „ III nr 1 w Wąwolnicy.

O wymienione stanowiska mogą się ubiegać osoby, odpowiadające wymaganiom ustępu I art. 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. nr 104, poz. 873).

Podania z dołączeniem wyciągu z akt personalnych i odpisu arkusza spostrzeżeń — adresowane do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie — należy wnosić w drodze służbowej do Inspektoratu Szkolnego Puławskiego w Puławach w terminie 6-ciu tygodni od daty ogłoszenia konkursu, tj. od dnia pierwszego marca 1939 r. począwszy.

Kandydaci, zgłaszający swoje kandydatury równocześnie na kilka stanowisk, objętych konkursem, powinni wnosić podania (z dołączeniem wymienionych załączników) na każde stanowisko oddzielnie.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego ogłasza konkurs na stanowiska kierowników publicznych szkół powszechnych **w powiecie siedleckim**:

Publicznej Szkoły Powsz. st. III nr 5 w Siedlcach,
„ „ „ „ III nr 6 w Siedlcach,

w powiecie łukowskim:

Publicznej Szkoły Powsz. stopnia IIII w Krzówce.

O wymienione stanowiska mogą się ubiegać osoby, odpowiadające wymaganiom ustępu I art. 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. nr 104, poz. 873).

Podania z dołączeniem wyciągu z akt personalnych i odpisu arkusza spostrzeżeń — adresowane do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie — należy wnosić w drodze służbowej do Inspektoratu Szkolnego siedleckiego w Siedlcach w terminie 6-ciu tygodni od daty ogłoszenia konkursu, tj. od dnia pierwszego marca 1939 r. począwszy.

Kandydaci, zgłaszający swoje kandydatury równocześnie na kilka stanowisk, objętych konkursem, powinni wnosić podania (z dołączeniem wymienionych załączników) na każde stanowisko oddzielnie.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego ogłasza konkurs na stanowiska kierowników publicznych szkół powszechnych **w powiecie tomaszowskim**:

Publicznej Szkoły Powsz. st. II w Niewirkowie,
„ „ „ „ II w Podlodowie,
Publicznej Szkoły Powsz. st. II Majdanie Górnym,
„ „ „ „ II w Pasiekach,
„ „ „ „ I o 2 naucz. w Paarach,
„ „ „ „ III w Poturzynie,
„ „ „ „ II w Majdanie Wielkim,
„ „ „ „ I o 2 naucz. w Werachaniach,
„ „ „ „ II w Posadowie.

O wymienione stanowiska mogą się ubiegać osoby, odpowiadające wymaganiom ustępu I art. 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. nr 104, poz. 873).

Podania z dołączeniem wyciągu z akt personalnych i odpisu arkusza spostrzeżeń — adresowane do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie — należy wnosić w drodze służbowej do Inspektoratu Szkolnego tomaszowskiego w Tomaszowie Lub. w terminie 6-ciu tygodni od daty ogłoszenia konkursu, tj. od dnia pierwszego marca 1939 r. począwszy.

Kandydaci, zgłaszający swoje kandydatury równocześnie na kilka stanowisk, objętych konkursem, powinni wnosić podania (z dołączeniem wymienionych załączników) na każde stanowisko oddzielnie.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego ogłasza konkurs na stanowiska kierowników publicznych szkół powszechnych **w powiecie hrubieszowskim**:

Publicznej Szkoły Powsz. st. I o 2 naucz. w Uchańce,
„ „ „ „ I o 2 naucz. w Horoszczycach,
„ „ „ „ II w Oszczowie,
„ „ „ „ III w Dubience,
„ „ „ „ I o 2 naucz. w Łuszkowie,
„ „ „ „ III w Gdeszynie,
„ „ „ „ I o 2 naucz. w Drogojówce,
„ „ „ „ IIIw Moniatyczach.

O wymienione stanowiska mogą się ubiegać osoby, odpowiadające wymaganiom ustępu I art. 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. nr 104, poz. 873).

Podania z dołączeniem wyciągu z akt personalnych i odpisu arkusza spostrzeżeń — adresowane do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie — należy wnosić w drodze służbowej do Inspektoratu Szkolnego tomaszowskiego w Tomaszowie Lub. w terminie 6-ciu tygodni od daty ogłoszenia konkursu, tj. od dnia pierwszego marca 1939 r. począwszy.

Kandydaci, zgłaszajacy swoje kandydatury równocześnie na kilka stanowisk, objętych konkursem, powinni wnosić podania (z dołączeniem wymienionych załączników) na każde stanowisko oddzielnie.

KRONIKA.

W dniu 19 stycznia b. r. Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego wysłał depeszę następującej treści:

Pan Minister WROP. Profesor Wojciech Świętosławski

Warszawa.

W związku z 30-leciem pracy naukowej Pana Ministra przesyłam w imieniu własnym, pracowników administracji szkolnej, nauczycielstwa i młodzieży szkolnej Okręgu Szkolnego Lubelskiego życzenia dalszej najdłuższej pracy dla dobra Rzeczypospolitej, pożytku Jej szkolnictwa i chwały polskiej nauki.

Kurator *Klebanowski*

Pan Minister nadesłał pod adresem Kuratora Okręgu Szkolnego Lubelskiego list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Kuratorze!

Serdecznie dziękuję Panu za życzenia, nadesłane mi w imieniu własnym oraz Grona Pracowników Administracji Szkolnej, Nauczycielstwa i Młodzieży z okazji jubileuszu trzydziestolecia mojej pracy naukowej.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

W. Świętosławski

W dniu 5 lutego 1939 r., w zastępstwie nieobecnego Kuratora Okręgu Szkolnego Lubelskiego w jego imieniu oraz wszystkich podległych mu pracowników, nauczycieli i młodzieży szkolnej, Naczelnik Biura Personalnego Dr Jan Barchan złożył Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Fulmanowi wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu zgonu Ojca Świętego Piusa XI, Wielkiego Papieża i Przyjaciela Polski.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

MARIA KOSSOWSKA

ZAGADNIENIE DRUGOROCZNOŚCI W SZKOLE POWSZECHNEJ.

Nowe programy szkolne, wprowadzając znaczne zmiany w materiale nauczania, przystosowały go i ilościowo i jakościowo do możliwości rozwoju psychiki dziecięcej. Regulamin szkoły powszechnej opracowano i ułożono tak, że zdawało by się, iż dzieci repetujące klasy powinny prawie całkowicie zniknąć ze sceny życia szkolnego. Badania statystyczne wykazują, że dzieci nasze w wieku szkolnym odznaczają się dużą inteligencją i chłonnością umysłu. Te same badania stwierdzają (statystykę taką łatwo sporządzić we własnej szkole) że około 70% dzieci w wieku szkoły powszechnej — to dzieci powtarzające jakąś klasę w ciągu swego pobytu w szkole. Liczba repetentów wynosi co rok kilkaset tysięcy dzieci. Kosztują one Państwo ponad 50 milionów zł rocznie. Pozbawiają kilkaset tysięcy dzieci miejsca w szkole. Uniemożliwiają realizację powszechnego nauczania przez co sprzyjają wzrostowi analfabetyzmu. Zaledwie około 20% dzieci zapisanych do pierwszej klasy szkoły powszechnej dochodzi do klas: szóstej i siódmej. Przerażająca większość (około 80%) po drodze opuszcza szkołę, kończąc z powodu przekroczenia wieku szkolnego obowiązek uczęszczania do szkoły i edukację własną na czwartej, piątej lub szóstej klasie szkoły powszechnej. To wszystko— przyszli półanalfabeci i analfabeci wtórni.

Cyfry mówią... a my przyznać musimy, że kwestia drugoroczności w szkole powszechnej staje się nie tylko jednym z najważniejszych zagadnień życia szkolnego, ale także bardzo ważnym zagadnieniem społecznym i państwowym. Toteż w ostatnich latach coraz częściej na łamach pism pedagogicznych spotkać można artykuły poruszające te zagadnienia. Piszą je przeważnie nauczyciele, to jest ci, których ta sprawa najbardziej boli, piszą je ci, którzy w o b e c n e j c h w i l i najwięcej może mogą o niej powiedzieć. Zza każdego prawie z tych artykułów wyziera ogrom włożonej weń pracy, ażeby nie tylko teoretycznie rozwinąć zagadnienie, ale i praktycznymi przykładami je uzasadnić i dowieść jak bardzo na wzrost drugoroczności wpływają: złe warunki materialne rodziców dziecka, wypływające stąd częste choroby, podkopujące rozwój ucznia i fizyczny i umysłowy, — atmosfera rodzinna, obciążenia dziedziczne i td. i td. Artykuły te unaoczniają jaką plagą w życiu szkolnym są uczniowie drugoroczni, jak to życie dezorganizują, jak utrudniają współpracę i współżycie klasy z nauczycielem. W ogóle prace te roztaczają obrazy spustoszeń dokonywanych w życiu szkolnym przez repetentów, przestrzegają przed ich skutkami w życiu społecznym i państwowym, dostarczają wiele cennego materiału poznawczego z zakresu przyczyn drugoroczności w szkole. Są bardzo pożyteczne, gdyż zwracają oczy społeczeństwa w stronę objawów, które może inaczej jeszcze długo leżałaby odłogiem; nie pozwalają nam gnuśnieć na laurach dokonanego postępu w dziedzinie życia szkolnego; malują obszernie zło, gdyż tylko dokładna jego znajomość może wpłynąć na jego zniszczenie; dostarczają wiele materiału do niejednej, może i nie bezowocnej dyskusji.

Wśród tej rodzącej się literatury o drogoroczności zastanawia mnie fakt, że, podając obszernie jej przyczyny, mało kto z piszących w poszukiwaniu ich sięga do szkoły, do jej życia. Prawie wszyscy widzą je wyłącznie poza szkołą. I słusznie, bo tam leży ich przeważająca ilościowa i jakościowa większość. Toteż badający chwytają je, analizują bardzo trafnie i wnikliwie, przedstawiają całą ich armię, wobec której szkoła jest, niestety bezbronna, i bezsilna. Przez to większa część tej pracy nabiera charakteru teoretycznych rozważań, pozostających w danej chwili prawie bez wpływu na życie szkolne. Bo czyż szkoła może doraźnie wpłynąć na zmianę warunków materialnych naszego społeczeństwa! Czy może przekształcić środowisko dziecka! Czy zapobiegnie jego chorobom! Czy zamieni kłótliwą, pijacką atmosferę niejednego domu rodzinnego na spokojną, pogodną i sprzyjającą pracy I wiele, wiele różnych innych „czy!", z którymi do walki szkoła się porywa, ale czy może długo bezkarnie, licząc na powodzenie, stawiać sobie mnóstwo celów, walczyć na wielu frontach, nie usuwając z oczu celu najistotniejszego — wychowania i wykształcecenia człowieka?

Rzucając garść swoich uwag na temat drugoroczności w szkole, nie chcę stawać w rzędzie większości piszących, szukających, bardzo zresztą słusznie, rozwiązań zagadnienia poza szkołą. Należę do tych, co i przyczyn i częściowych tylko, rozwiązań zagadnienia drugoroczności szukają w szkole. Do ich uwag chcę dorzucić kilka własnych, podyktowanych wyłącznie doświadczeniem i obserwacją życia szkolnego.

Mówiąc o przyczynach drugoroczności w szkole, mam na myśli: 1. planowanie pracy na rok szkolny, II wypływające z planu metody pracy, III warunki lokalowe szkoły.

I.

W ciągu swojej praktyki szkolnej przeżyłam niejedno „uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego", przesiedziałam wiele godzin na konferencjach rad pedagogicznych i innych. Byłam świadkiem i członkiem dyskusyj na różne tematy z zakresu życia szkolnego, ale nie słyszałam w szkole, by o obecnych drugorocznych lub o przyszłych ich szeregach mówiono we wrześniu lub październiku roku szkolnego. Sprawa ucznia drugorocznego wypływa w szkole od czasu do czasu w ciągu roku, jeżeli jakieś większe przewinienie w życiu szkolnym dokonane okaże się dziełem takiego osobnika.

Zagadnienie drugoroczności jest zwykle w szkole bardzo aktualne w czerwcu, kiedy się wyciąga na gwałt niejednego dwójkowego ucznia, aby nie natworzyć repetentów ponad dozwoloną normę 20 czy 25% klasy. Takie zajmowanie się przyszłymi repetentami w ostatniej chwili roku szkolnego musi być z konieczności bardzo pobieżne, a że jest spóźnione, więc i bezowocne.

Czy ten stan rzeczy nie mógłby ulec zmianie! Są różne wytyczne przy planowaniu pracy na rok szkolny. Obok stałych — są i zmienne zależne w każdej szkole od środowiska i elementu dziecięcego, rodzicielskiego, zespołu nauczycielskiego i innych. Wiadomą jest rzeczą, że przy planowaniu pracy na cały rok szkolny napotyka się nieraz na wiele trudności nieoczekiwanych, zaskakujących jej organizatorów. Ale trudności nawet największe — to tylko tło pracy, jej warunki istotne lub uboczne. Wśród tych warunków i w zależności od nich powstają jakieś wytyczne, jakieś słupy orientacyjne, które nadają kierunek i decydują o takich czy innych posunięciach w pracy szkolnej pedagogicznej i dydaktycznej.

Wydaje mi się, że jednym z najistotniejszych elementów planu, podstawy pracy w szkole, powinna być dokładna znajomość liczby wszystkich dzieci, mających rok czy dwa zaniedbania i opóźnienia w swoim życiu szkolnym, dzieci, które „odpoczywały" na drodze od początku do ukończenia szkoły. Powinna być dokładna znajomość liczby dzieci, które tylko w ciągu *jednego roku nauczania* na mocy klasyfikacji ostatecznej odpadły z różnych klas szkolnych i już w jesieni do szkoły nie wrócą. Dokładna znajomość jednego z najboleśniejszych niedomagań szkoły pozwoliłaby wyzyskać niejeden moment i w wielu wypadkach tak zorganizować pracę, by przy końcu roku szkolnego jako jej wynik stwierdzić choćby minimalny spadek liczby uczniów drugorocznych i opuszczających szkołę. Dokładna znajomość tak ważnego zagadnienia na terenie szkoły zdobyłaby sobie na pewno miejsce w powołanej do tego pamięci ludzkiej. Świadome przechowywanie czegoś w pamięci pobudza wolę do działania w określonym kierunku. Wyraźne zaś postawienie celu na początku roku i planowe do niego dążenie przez cały rok szkolny mogło by zdziałać wiele na korzyść w sprawie obchodzącej żywo nas wszystkich.

II.

Bezpośrednio z rozplanowania pracy rocznej wynikają jej metody. Mówiąc o metodach pracy, chcę najpierw zwrócić uwagę na niewłaściwe często ustosunkowywanie się dorosłych do dzieci. Obecnie coraz rzadziej mówi się „o dzieciach" szkoły powszechnej. Uciera się (i to nie tylko regionalnie) termin: „młodzież" szkoły powszechnej chociaż ta „młodzież" na najwyższym szczeblu szkoły nie powinna normalnie przekraczać czternastu lat życia. Z wyrazem kroczy treść, a z treścią pojęcia nierozerwalnie zespala się operowanie nim w życiu codziennym. Ponieważ „dzieci" zamienia się na „młodzież", często i metody pracy stosuje się właściwe dla zespołu młodzieżowego, a nieodpowiednie dla dzieci. Mam na myśli do krańcowości często posunięte „kawałeczkowanie" klasy, któremu nadano oficjalnie uroczyste imię: „specjalizacja".

Najpierw — czy może w szkole powszechnej istnieć specjalizacja we właściwym użyciu wyrazu!

Poszczególne klasy dzieci w szkole powszechnej pracują od 16 do 30 godzin tygodniowo. W każdej szkole jest zawsze więcej klas aniżeli uczących i tu już jest poważna przeszkoda w realizowaniu systemu. Dalej — to wiek dzieci: 7—14 lat. Nie wymaga komentarzy. Następnie, sam przydział pracy nauczycielowi szkoły powszechnej wyklucza specjalizację, pozwala tylko grupować zainteresowania, a to — zupełnie co innego. Nauczyciel obowiązany jest pracować 30 godzin tygodniowo, nie licząc pracy w bibliotece, spółdzielni i różnych organizacjach uczniowskich. Wobec tego żaden podział godzin nie może przydzielić nauczycielowi 30 godzin tygodniowo śpiewu, rysunków, czy ćwiczeń cielesnych. I żaden nauczyciel szkoły powsz. nie wytrzymałby trzydziestogodzinnego przydziału nauczania j. polskiego, będącego na poziomie szkoły powszechnej przedmiotem ogniskowym i wymagającego na tym właśnie poziomie dosyć częstej poprawy wypracowań uczniowskich. Wobec tych warunków każdy nauczyciel szkoły powsz. musi uczyć kilku przedmiotów i może być w szkole tylko pseudo - specjalistą. Nie wiem, czy sugerowanie się terminem „specjalizacja", czy inne przyczyny sprawiają, iż bywają wypadki, że nauczyciel, uczący kilku różnych przedmiotów, uczy ich w kilku różnych klasach. Zamiast specjalizacji otrzymujemy wtedy próbkę prawdziwej wiwisekcji klasy. Dziewięciu przedmiotów nauczania w starszych klasach szkoły powsz. (poza religją) uczy nieraz pięciu, sześciu i siedmiu nauczycieli.

Uważam taki sposób pracy za niewłaściwy na terenie szkoły powszechnej oraz za zwiększający liczbę drugorocznych. Nie chcę wcale cofać się do czasów, kiedy całą starszą klasę szkoły powszechnej prowadził jeden nauczyciel. To było złe i tęsknić nie ma za czym. Ale pewna ostrożność wśród nowych dróg wydaje mi się konieczna. System przedmiotowy w szkole powszechnej rozpoczyna się od klasy piątej, a często od czwartej tj. stosuje się do dzieci w wieku dziesiątego, jedenastego roku życia. Jest to dla dzieci w tym wieku przyzwyczajonych przez trzy lub cztery lata pracy do systemu klasowego poważna trudność, i jak wszelkie wprowadzanie trudności tak i system przedmiotowy powinien starsze lata nauczania obejmować stopniowo. Konkretnie rzecz biorąc, uważam, że w klasie czwartej szkoły powszechnej (poza religją) nie powinno być zatrudnionych więcej jak dwóch uczących. W klasie piątej dziewięć przedmiotów nauczania dałoby się ugrupować na pewno w rękach trzech nauczycieli. W klasach szóstej i siódmej, przygotowujących dzieci do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, gdzie już naprawdę panuje specjalizacja, mogłoby uczyć czterech lub co najwyżej pięciu nauczycieli.

Nie można mierzyć dziecka miarą człowieka dorosłego. Często zdarza się, że młodzież akademicka narzeka i nie umie od razu przystosować się do różnych wymagań, sposobów wykładu i organizacji ćwiczeń seminaryjnych przez różnych profesorów. A dziecko szkoły powszechnej musi umieć nagiąć się w ciągu swego pięciogodzinnego dnia pracy do wymagań, sposobu mówienia, postępowania, nauczania, metod pracy czterech lub pięciu różnych indywidualności nauczycielskich. Staje nagle, bez żadnego przygotowania, od razu w gąszczu trudności. Dopóki może, stara się pokonywać przeszkody, w końcu zatrzymuje się, staje się bierne i czeka obojętnie drugiego, pomyślniejszego roku. To od strony dydaktycznej — a od strony wychowawczej!

Dla dziecka w tym wieku szkoła ma wielki autorytet, często daleko większy aniżeli dom i rodzina. Toteż dziecko naśladuje nauczyciela, kształtuje się na jego wzór. I cóż ma zrobić taki nieborak, przed którym w ciągu dnia co godzina staje inne oblicze do naśladowania? — A klasa w takich warunkach? — także nie ma własnego oblicza, nie żyje własnym indywidualnym życiem, bo to oblicze kształtują i to życie tworzą wszyscy i... właściwie nikt. Nauczyciel biega z klasy do klasy, jest wszędzie i nie ma go nigdzie. Poza programem nie dostrzega klasy. Ma wszędzie tyle jeszcze do zrobienia i coraz to gdzie indziej i coraz to z czego innego. Narzeka na klasę, bo klasa przecież każda jest inna i wymaga od nauczyciela innej postawy, innego sposobu postępowania. A jeżeli on sam jeszcze tych zdobyczy nie posiadł, to czy dopomoże mu w tym omawiany system.

A gdy przyjdzie klasyfikacja, od której przecież zależy liczba drugorocznych, cóż może powiedzieć o swojej klasie wychowawca (który już jak z samej tylko nazwy wynika powinien znać ją lepiej od innych), jeżeli mu przypada w niej dwie godziny pracy tygodniowo?

Wydaje mi się, że ze względów: na dobro dzieci zamkniętych w ramach klasy, na możliwości doskonalenia własnej zawodowej pracy, na konieczność wytwarzania i pogłębiania uczuciowej spójni między klasą a nauczycielem, na potrzebę tworzenia w klasie własnego, społecznego nurtu życia, nauczyciel powinien mieć taki przydział pracy, by mógł ją pełnić najwyżej w trzech klasach i by wychowawca klasy mógł być nim nie tylko z tytułu, wypełniania dziennika i różnych papierków.

Musimy się z tym zgodzić, bo to narzucają fakty, że nauczyciel w szkole powszechnej nie może być w szkole specjalistą, bo to, co często się mianuje specjalizacja jest tylko kawałkowaniem klasy i rozproszkowywaniem sił nauczyciela. Nauczyciel tu może tylko grupować przedmioty odpowiadające jego uzdolnieniom i upodobaniom. Czy to tragiczne? — Prawdopodobnie — nie! Zakres wiedzy podawanej w szkole powszechnej nie jest przecież tak duży, żeby jej nie mógł opanować nauczyciel w ramach kilku przedmiotów nauczania. Zapewne, że na to, by móc dać wymagane w szkole minimum, trzeba mieć z cze-

go dawać, trzeba samemu posiadać maximum. To jest prawda, której zaprzeczyć nie można. Jeżeli jednak chodzi o szkołę powszechną, to wydaje mi się, że ta prawda ma zastosowanie raczej do sposobów podawania wiedzy, aniżeli do samych jej zasobów. Osobiście godzę się całkowicie z twierdzeniem Hessena, że „daleko ważniejszym jest to, jak uczy nauczyciel, aniżeli to, czego uczy". Idąc po tej myśli dalej zaznaczyć wypadałoby, że każdy nauczyciel, czy taki, który dopiero wyjdzie z zakładu naukowego, czy taki, który już wiele lat pracuje, może z dużym pożytkiem uczyć kilku przedmiotów w szkole powsz., (oby tylko nie rozbitych na wiele klas) jeżeli tylko potrafi wyzwolić się z jarzma zawodowej rzemieślniczości, a rozwój własnego wykształcenia i osobowości pchnie na tory jak najdalej posuniętej ogólności, która pozwoli mu wzbogacając i zapładniając własną jaźń znaleźć wiele materiału nadającego się do zużytkowania w zakresie skromnego minimum, wymaganego w szkole powszechnej. I to do zużytkowania takiego, które może się przyczynić do zmniejszenia liczby drugorocznych w klasie.

III.

W szkole powszechnej jest częstokroć zimno i wilgoć w zimie, duszno na wiosnę i w jesieni, a smrodliwie i w miarę brudno przez cały rok szkolny. W budynku, w którym „specyficzny szkolny zapach" hoduje się od popołudnia lub wieczora jednego dnia do rana następnego i tak w kółku przez dziesięć miesięcy, w klasie, w której panuje zaduch nie do zniesienia, ciasnota i przeraźliwy skrzyp przedpotopowych ławek ma czynnie i twórczo współpracować dziatwa z nauczycielem. Być twórczym w warunkach, w których umysł popada w jakieś odrętwienie, otępienie, czy półsen? A przecież w takich warunkach pracuje dużo polskich dzieci i polskich nauczycieli Ażeby pomyślnie rozwiązać kwestię drugoroczności, trzeba przede wszystkim umorzyć raz na zawsze nieodzowne dotąd elementy życia szkoły powszechnej: brud, zimno, wilgoć i złe powietrze. Wiemy wszyscy, że na tej drodze wre praca, ale i wysiłki i wyniki są jeszcze wciąż niewspółmierne z potrzebami życia. A przecież wobec znacznego rocznego przyrostu ludności w Polsce i obecnych warunków lokalowych większości naszych szkół, nie możemy długo bezkarnie czekać na rozwiązanie zagadnienia budynków szkolnych.

Mówiąc o warunkach lokalowych szkoły, nie mam na myśli usuwania „nędzy szkolnej" przez budowanie wspaniałych szkół — pałaców. Takich szkół—pałaców jeszcze prędko nie będziemy mogli nabudować w dostatecznej ilości. Ale czy naprawdę nie można pchnąć szybciej naprzód budowy zwykłych, ciepłych baraków szkolnych, o izbach dużych, widnych, łatwych do przewietrzania?

Dzieci szkoły powszechnej pochodzą z bardzo różnorodnych środowisk. Należymy podobno do narodów najbiedniejszych. I nasze dzieci w szkołach to — przeważnie dzieci ludzi biednych ubogich, a często—dosłownie—nędzarzy. Duży odsetek naszych dzieci nie może w zimie pracować w domu nie tylko z powodu braku miejsca lub zimna, ale i z powodu braku światła. Godzina szósta wieczorem jest w wielu domach już godziną późną. Światła nie palą. Całe rodziny, otulone w łachmany, przesypiają zimę jak zwierzęta. Wiele z naszych dzieci z powodu zimna nie rozbiera się do snu, śpią w tych samych łachach, w jakich chodzą w dzień. Rano przychodzą do szkoły i zastają warunki bardzo podobne do rodzinnej egzystencji. Czy można się dziwić, że na ulicy jest dziecku przyjemniej, aniżeli w domu lub nawet w szkole? (nie mówię oczywiście o szkołach nowowybudowanych).

Bardzo często zdarza się, że z opisanego środowiska pochodzi większość klasy. Źle w domu, nie lepiej w szkole, co godzina inny nauczyciel, z innymi wymaganiami. Idealne warunki na co najmniej 40% repetentów przy sumiennej i rzeczowej klasyfikacji, jeżeli ocena w takich warunkach dokonana może być nazwana rzeczową.

Miałam już w rękach niejedną taką „martwą, bierną, tępą klasę". Kilka razy zdarzało się tak, że właśnie taką klasę udawało się umieścić w „najlepszej" izbie szkolnej. I... gdyby człowiek tego nie wiedział i nie przeżywał, nie uwierzyłby, jak w ciągu kilku tygodni ożywała i stawała się czynną i pracowitą jeszcze niedawno tępa, bierna gromada dziecięca. Trudno uwierzyć, jak bardzo wpływają na pracę i zachowanie się dzieci warunki pracy w szkole. Słyszałem, jak dzieci przeniesione z ciemnych, wilgotnych izb lekcyjnych do jasnych, ciepłych i dobrze przewietrzanych nazywały je w rozmowach salonami szkoły. Nie były to pomyłki, przejęzyczenia. Niestety, dla bardzo wielu naszych dzieci obszerna i wygodna izba szkolna jest czymś o wiele więcej, aniżeli salą lekcyjną, — jest „salonem", w którym często rozpoczyna się zupełnie inne, bardziej do salonu dostosowane życie umysłowe i współżycie z otoczeniem.

Dajmy dzieciom jak najprędzej proste, tanie, ale widne i ciepłe i dobrze przewietrzane izby lekcyjne, a na pewno wydajnie wpłyniemy na zmniejszenie się liczby repetentów.

Uwagi tu wyłuszczone nasunęło mi życie szkolne. Wiem, że nie podaję cudownie działającej recepty na usunięcie ciężkiej choroby, której na imię „repetenci szkolni". Sprawa ta, jak każda związana z wychowaniem i ukształtowaniem człowieka, wymaga wiele czasu i pracy, ale wydaje mi się, że racjonalne planowanie pracy rocznej w szkole, wypływające z tego odpowiednie do wieku i właściwości dzieci metody pracy, szybka zmiana warunków lokalowych wielu szkół w Polsce mogą wpłynąć na znaczne zmniejszenie liczby repetentów klasowych nawet przy obecnych warunkach materialnych naszego narodu i Państwa.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Ewa Curie. **Maria Curie.** Warszawa 1938. Wydawnictwo J. Przeworskiego z 85 ilustracjami. Przekład Hanny Szyllerowej.

Ewa Curie napisała biografię swej matki, Marii Skłodowskiej - Curie. W pierwszej części książki wiernie odtworzone dzieciństwo i lata młodzieńcze późniejszej wielkiej uczonej. Poznajemy jej otoczenie: ojca, matkę, rodzeństwo. Była to rodzina pełna niepospolitych zdolności o dużej kulturze i niezmiernie kochająca się między sobą.

Z niebywałym wyczuciem i znajomością została też wskrzeszona atmosfera Warszawy z lat 1870 — 1890. Był to okres przygnębiający, epoka pozornego odrętwienia przed wstrząsami, które miał przynieść wiek XX. Nad Warszawą ciąży cień Apuchtina. Życie narodowe schodzi do najgłębszych podziemi. Kultura polska jest zagrożona w samym swym rdzeniu.

To też nie bez pewnej goryczy, ale i nie bez dumy myśli się, że ta biedna ówczesna Polska była jednocześnie dość bogata, aby dać możnej Anglji największego współczesnego pisarza — Conrada Korzeniowskiego, a zasobnej we wszelkie dobra Francji — największą uczoną naszych czasów, Marię Skłodowską - Curie.

Maria Skłodowska wyrosła i wychowała się w atmosferze polskiego pozytywizmu. Była emancypentką w naj lepszym, najszlachetniejszym znaczeniu tego wyrazu. Wywiozła z rodzinnego środowiska kult pracy, entuzjazm dla nauk ścisłych, niezachwianą wiarę w postęp i wysokie cele ludzkości. Była Polką i na szczytach sławy nie zaniedbywała tego podkreślać. Pierwszy odkryty przez siebie pierwiastek nazwała polonem. Była inicjatorką i opiekunką Instytutu Radowego w Warszawie. To wszystko prawda.

Ale Maria Skłodowska większą część swego życia spędziła we Francji i dla Francji przede wszystkim pracowała. Wyszła zamąż za Francuza i świat zna ją jako Madame Curie. Nazywano ją nawet w zapale „ambasadorką ducha francuskiego". Jej obie córki należą do ojczyzny swego ojca. Starsza Irena, kontynuując wspaniale tradycję rodziców, zdążyła już zdobyć nagrodę Nobla z zakresu fizyki, wspólnie ze swym mężem, Fryderykiem Joliot. Młodsza Ewa, doskonała muzyczka, jest jedną z wybitniejszych postaci świata artystycznego w Paryżu. Niezwykła, genialna rodzina, ci Skłodowscy - Curie! Zdawałoby się jednak, że tym młodym Francuskom obca już jest zupełnie ojczyzna ich matki.

Ale oto Ewa Curie wydaje książkę o życiu Marii Skłodowskiej. Książka ta staje się wydarzeniem wielkiej miary w świecie kulturalnym. W parę miesięcy po ukazaniu się jest tłumaczona na 7 języków. Dziś słyszymy już o 14 przekładach. W setkach tysięcy egzemplarzy rozchodzi się po wszystkich cywilizowanych krajach ziemi. Podbija każdego cudowną prostotą, przepojoną ciepłem serdecznym, z jaką opowiada dzieje życia „do mitu podobne". I książka ta, napisana przez córkę Francuskę, jest zadośćuczynieniem wobec ojczyzny Marii Skłodowskiej. Mówi wielkim głosem o polskości tej cichej kobiety, o atmosferze domowej, w której wyrosła, o Warszawie z doby pozytywizmu, o okresie młodości, spędzonym w kraju, który całkowicie ukształtował ją duchowo. I potem, aż do końca wzniosłego i tragicznego życia, mówi o zawsze ważnym, nigdy niewygasłym przywiązaniu do rodziny, ojczystego miasta i kraju.

Ostatni raz w życiu, będąc w Warszawie w r. 1932, pisała Maria Skłodowska do córki: „Poszłam wczoraj na samotny spacer w stronę Wisły... Jest jedna piosenka krakowska, która mówi, że czar tych polskich wód jest tak wielki, iż kto je raz pokochał, nie zapomni ich do grobu. Co do mnie, te słowa są całkiem prawdziwe. Ta rzeka ma dla mnie powab, którego istoty nawet pojąć nie potrafię".

Ewa Curie daje w swej książce świadectwo prawdzie dla nas oczywistej, dla świata mniej wyraźnej: Maria Skłodowska — Madame Curie — była Polką z ducha i serca i zawsze nią pozostała. Była najpiękniejszym wykwitem polskiej kultury, choć pracę swego życia oddała Francji, a potem całej ludzkości. Córka jej, Ewa, dobrze zasłużyła się Polsce, mówiąc o tem całemu światu pięknie i prawdziwie.

Słusznie uczynił nasz rząd, dekorując ją krzyżem oficerskim Polonia Restituta.

Jej książka więcej przyczyni się do wiedzy o Polsce wśród obcych, niż setki wydawnictw propagandowych. Przytem ten piękny źródłowy życiorys jest dziełem sztuki. Ewa Curie w swym pierwszym utworze okazała się dojrzałą artystką - literatką. Malując postać swej matki z najtkliwszym wzruszeniem, z najgłębszą miłością, umiała zachować ton szlachetnej prostoty, jedynie godny tych dziejów, którym nie trzeba wielkich słów, aby kazać schylić przed nimi czoło.

Prosta i patetyczna zarazem jest historia skromnej warszawskiej nauczycielki „domowej", potem fanatycznie rozkochanej w nauce studentki Sorbony. Krótkie było jej szczęście w idealnie dobranym małżeństwie z niezwykłym i genialnym człowiekiem — Piotrem Curie. Rozdzierającym smutkiem napełnia opis jego śmierci w okrutnym, bezsensownym wypadku ulicznym. Potem już do końca pozostała Marii Skłodowskiej tylko praca. Zatopiła się bez reszty w trudzie, który dawał wprawdzie rezultaty, ale też pochłaniał bez reszty siły.

Rad, niezwykły, cudowny pierwiastek, ukochanie i zachwyt całego jej życia, przedmiot niezliczonych badań i doświadczeń, niewidzialnem swem promieniowaniem niszczy i podkopuje jej organizm, aż wreszcie doprowadza do przedwczesnej śmierci.

Można bez przesady powiedzieć, iż była ona najsławniejszą kobietą świata. Dwukrotna nagroda Nobla, triumfalne podróże po Ameryce i Europie, niezliczone doktoraty honorowe, dyplomy, medale, choćby całego świata — nie zdołały upoić jej ani chwilę. Dla niej to wszystko było największym utrapieniem w życiu, zmorą, przed którą nie mogła się nigdzie schronić. „Pani Curie jest jedynym niezepsutym przez sławę człowiekiem", mawiał o niej Einstein..

Biografia Marii Skłodowskiej jest książką porywającą i budującą. Czytając ją, przebywamy na szczytach ludzkiego ducha, oddychamy czystym jak kryształ powietrzem, którego nie skaził żaden brud. Podnosi ona i wzbogaca, przywraca wiarę w wielkość przeznaczeń człowieka.

Tę książkę powinni czytać wszyscy, a pierwszym obowiązkiem wychowawcy jest dać ją do ręki starszej młodzieży. Przybył nam nowy tom Żywotów Wielkich

Polaków. Wyłania się z niego postać z jednej bryły. Kobieta pracy — przez wielkość umysłu i swoich przeznaczeń i kobieta — bliski nam wszystkim człowiek—przez swe cierpienia i codzienny trud życia..

Helena Radziukinas

Z OGNISKA METODYCZNEGO HISTORII.

W grudniu 1938 r. odbyła się w Lublinie konferencja okręgowa Ogniska poświęcona realizacji programu a) zagadnień życia współczesnego, b) historii w II kl. lic.

W zakresie punktu pierwszego przeprowadzono lekcję z dziedziny kultury Polski współczesnej. Dyskusja polekcyjna, szeroka i żywa, obracająca się około kilku problemów, doprowadziła do następujących wniosków: 1) realizując program jednego przedmiotu, należy baczyć, by nie przeciążać młodzieży pracą domową, gdyż może to niekorzystnie odbić się na całokształcie jej pracy szkolnej. Jest koniecznym układanie sobie planu pracy na pewien czas naprzód przy ścisłym porozumieniu z nauczycielami innych przedmiotów a to celem równomiernego rozłożenia pracy uczniom. 2) Przed poleceniem uczniom przeczytania jakiejś lektury jest obowiązkiem nauczyciela poznać uprzednio tę lekturę. Uchroni to młodzież od studiowania książki, której treść, całkowicie lub częściowo, nie zawsze wiąże się z opracowanym zagadnieniem, może być dla młodzieży za trudna lub niezrozumiała a nawet i niewskazana. 3) Przepracowując dane zagadnienie z klasą, nauczyciel winien uprzednio sam je dobrze poznać i określić wobec niego swoje stanowisko. Jest to konieczne ze względu na naukowe i wychowawcze rezultaty pracy. 4) Wobec braku podręczników doniosłą rolę w pracy młodzieży spełniają notatki. Muszą one jednak być prowadzone umiejętnie i celowo. 5) W realizacji „zagadnień" pamiętać o wskazaniach programu, podkreślających dynamizm materiału naukowego.

W związku z nauczaniem „zagadnień" p. P. Nester podał i omówił lekturę dla nauczyciela i ucznia. Wykaz lektury przesłany będzie poszczególnym szkołom.

Naukową część programu pierwszego dnia konferencji stanowił referat Prof. Dr I. Czumy pt. Jednostka a społeczność, jako podstawa w rozwiązywaniu zagadnień życia współczesnego.

Podstawą obrad drugiego dnia konferencji była lekcja w II kl. lic. hum. z zakresu zagadnień obrony państwa w 19 wieku, oraz uwagi o realizacji programu historii w II kl. lic., wygłoszone przez kierownika Ogniska. Uwagi dotyczyły charakterystyki tematów pod względem treści, możliwości ich doboru, rozkładu materiału nauczania, możliwości jego realizacji, sprawy wykorzystania wiadomości wyniesionych z gimnazjum, lektury. W dyskusji podniesiono trudności, na jakie się napotyka w realizacji programu. Wypływają one 1) z braku podręcznika, 2) słabego zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe a przede wszystkim w lekturę dla ucznia i nauczyciela, 3) pośpiechu, który wynika z potrzeby przepracowania wskazanej programem ilości zagadnień, 4) wcześniejszego, ze względu na końcowe egzaminy, zakończenia pracy.

Zagadnienie współdziałania nauczyciela historii z nauczycielami innych przedmiotów w liceum znalazło swój wyraz w referatach p. W. Helmanowej i p. J. Klinghofera pt. Języki obce nowożytne i historia w kl. II lic.

Wspaniałym dopełnieniem programu konferencji były dwa referaty Prof. Dra Józefa Kostrzewskiego pt. 1) Kultura staropolska w świetle ostatnich wykopalisk, 2) Biskupin, zatopiony gród prasłowiański.

KRONIKA

ECHA KONKURSU TEATRALNEGO MŁODZIEŻY W GIMNAZJUM IM. UNII LUBELSKIEJ W LUBLINIE

We wrześniu, czy październiku jedna z uczennic klasy 2-ej liceum humanistycznego wystąpiła na zebraniu sejmiku szkolnego z projektem międzyklasowego konkursu teatralnego. Jednocześnie przedstawiła projekt regulaminu dla klas pragnących wziąć udział w konkursie.

W myśl regulaminu obowiązywała je całkowita samodzielność w przygotowaniu przedstawienia oraz dekoracji i kostiumów. W wyborze sztuki mogły kierować się wskazówkami nauczycieli, ale tylko w pewnym zakresie: nauczycielom przysługiwało prawo odrzucania nieodpowiednich projektów, nie mogli natomiast podsuwać własnych tym bardziej narzucać ich młodzieży.

Jury miało składać się z kilku osób z grona nauczycielskiego oraz kilku uczennic nie zainteresowanych bezpośrednio w konkursie.

Projekt spotkał się z powszechną aprobatą.

Konkurs ogłoszono i powiadomiono klasy o istniejącym regulaminie. Zgłosiło się 7 klas, w tym 3 licealne.

Dobór sztuk następujący:

Kl. III a	Szelburg-Zarembina	— Za siedmioma górami
III b	Eismond	— Ziemne Ludki
4 a	Mickiewicz	— Pani Twardowska (Inscenizacja)
4 b	Hertz	— Młody Las (wyjątki)
I lmp	Gerson-Dąbrowska	— Laleczka z Saskiej Porcelany
I lk.	Żuławski	— Eros i Psyche (akt I)
II lh	Molier	— Uczone Białogłowy.

W konkursie mogły brać udział tylko klasy starsze, poczynając od 3-ej. Próby mogły odbywać się tylko dwa razy tygodniowo, ze względu na normalny bieg zajęć szkolnych.

Praca niektórych zespołów przedstawiała się bardzo ciekawie, np. klasa 4a nie tylko przerobiła samodzielnie balladę Mickiewicza, ale odbywało się to stopniowo, na poszczególnych próbach. Nie było tekstu ustalonego. Każda próba wnosiła coś nowego do przedstawienia, dochodziło niekiedy do sprzeczek i wymiany poglądów nad interpretacją poszczególnych ról, ujęciem całości, jak też nad szczegółami technicznymi i dekoracją. Był to naprawdę „teatr samorodny".

Inne klasy miały pewne trudności z dostosowaniem utworów do sceny i publiczności. Dokonano małych zmian w tekście I-go aktu „Erosa i Psyche", oraz większych w „Młodym Lesie", z którego odegrany miał być tylko jeden fragment, a role męskie zastąpione żeńskimi.

Nad całością imprezy czuwał komitet złożony z projektodawczyni oraz kilku uczennic klas licealnych. Rada Pedagogiczna zajęła postawę wyczekującą. Wydawało się, że samodzielne wykonanie niektórych sztuk przekracza możliwości młodzieży. Najpoważniejsze obawy budziły „Uczone Białogłowy".

Rezultat jednak w większości wypadków był nadspodziewany.

Poziom gry zespołowej i indywidualnej i to właśnie w najtrudniejszych przedstawieniach okazał się całkowicie zadowalający.

Niektóre zespoły wyróżniły się doskonałą organizacją, świetnym obmyśleniem szczegółów technicznych. Ładnie i pomysłowo wypadły dekoracje i kostiumy, oraz efekty świetlne i muzyczne. Dodać trzeba, że wydatki związane z przedstawieniem nie mogły w poszczególnych klasach przekraczać 10 zł., bo taką tylko sumę przeznaczył na ten cel samorząd szkolny.

Sąd konkursowy wyróżnił na pierwszym miejscu Moliera „Uczone Białogłowy" (drugie lic. hum.), na drugim „Za siedmioma Górami" (3a). Pozostałe klasy otrzymały pochwałę ze szczegółowym omówieniem dodatnich i ujemnych stron ich pracy.

W ocenie brano pod uwagę artystyczny poziom danej imprezy, jak też grę indywidualną i zespołową, dekoracje, kostiumy, efekty muzyczne i świetlne, oraz samodzielność w przygotowaniach, punktualność w przychodzeniu na próby i samą organizację pracy.

Nasuwa się teraz pytanie, jaką korzyść z tego wszystkiego odniosła młodzież, a jaką Rada Pedagogiczna?

Dla młodzieży była to próba sił. Cała praca reżyserska, techniczna, która dotąd spoczywała na nauczycielkach, przeszła całkowicie w ręce młodzieży, która przekonała się, iż nie dość rzucić projekt, trzeba go jeszcze zrealizować, pokonując przy tym nieprzewidziane i stale piętrzące się trudności.

Młodzież miała okazję do całkowitego wyżycia się, gdyż samodzielne zorganizowanie imprezy ujawniło różnorakie, często ukryte dotąd uzdolnienia. Na tle całości wyróżniły się jednostki teatralnie uzdolnione, które nie brały dotychczas większego udziału w imprezach szkolnych. Nie mając znikąd kierunku ni wskazówek, musiały głębiej wżyć się w swoje role, instynktownie szukać najwłaściwszej drogi, słowem, była to praca prawdziwie twórcza, wymagająca własnej inwencji i wyczucia sceny. Szczególnie dało się to zauważyć przy „Uczonych Białogłowach". Uczenice raz tylko widziały Moliera na scenie i to tylko w obsadzie lubelskiej, dały jednak kreacje poprawne, niekiedy doskonale odczute, wykazując przy tym prawdziwy nerw sceniczny.

Niezwykle ważna jest także kwestia organizacji pracy. Nie wszystkie jednostki miały grać na scenie. Były takie, które wykonywały tylko prace dekoracyjne, lub techniczne. Jedne musiały podporządkować się drugim i to dobrowolnie—dla dobra całości. Umiejętność rozdzielenia pracy była tu momentem rozstrzygającym często o wynikach. Młodzież zrozumiała to i mimo wielkie sprzeciwy i trudności, we wszystkich prawie wypadkach wybrnęła z tego szczęśliwie, nie mówiąc już o tym, że wspólna praca przyczyniła się do zżycia i scalenia niektórych luźno dotąd ze sobą związanych zespołów klasowych.

I jeszcze jeden moment ważny podkreślić należy. Rozporządzając skromną kwotą 10 zł., musiał każdy zespół z ołówkiem w ręku obliczyć swoje wydatki; otwierało się zatem pole do pomysłowości i inicjatywy, okazało się również, że przy dobrej woli można „zrobić coś z niczego". Dla nas, nauczycieli było to teatralne przedsięwzięcie bardzo ciekawym eksperymentem. Nie mówiąc o tym, że poznaliśmy bliżej bardziej uzdolnione jednostki, wyrobiliśmy sobie również sąd o możliwościach poszczególnych klas. Na ogół nie było niespodzianek. To, co dały poszczególne zespoły, potwierdziło niemal w stu procentach nasze o nich mniemanie. Jak w zwierciadle, odbiły się pewne indywidualne różnice między klasami, uwidoczniły się cechy takie jak: poziom ich inteligencji, uzdolnienia organizatorskie, nawet kultura i poczucie estetyczne. Okazało się przy tym, że młodzież potrafi dać z siebie bardzo dużo bez naszej pomocy, że nie trzeba jej wcale bezustannie prowadzić za rękę, bo zdolna jest do większych wysiłków, niż przewidywaliśmy. To „odkrycie" wydaje mi się szczególnie ważne zwłaszcza dzisiaj, gdy wielu wychowawców, bez złej woli zresztą, hamuje, nie wiedząc o tym, wrodzony instynkt młodzieży do samodzielnego wyżywania się, narzucając jej wielokrotnie własne sądy, a nawet inicjatywę. Potwierdziliśmy także stare zresztą mniemanie, że młodzieży potrzebne są przeżycia teatralne i obowiązkiem nauczyciela - wychowawcy byłoby skierowanie jej zainteresowań na właściwe tory, a w miarę możności zapoznawanie młodzieży ze sztuką teatralną wysokiej klasy np. przez organizowanie wypadów teatralnych do Warszawy, oraz wdrażanie jej do czytania recenzyj i krytyk teatralnych. Samorzutna i najbardziej samodzielna w sposobie wykonania ballada „Pani Twardowska" nasuwa wiele ciekawych refleksji na temat metod pracy teatralnej w szkole, które nauczyciel organizujący imprezy może całkowicie wykorzystać. Tak więc — ogólny bilans konkursu bezwzględnie przedstawia się dodatnio. Należy jeszcze podkreślić, iż konkurs teatralny był niewątpliwie jednym z silniejszych przeżyć całej szkoły. Wszystkie klasy żywo interesowały się całością, widownia była zawsze szczelnie zapełniona, młodzież reagowała żywo i bezpośrednio, a wyniki były niejednokrotnie przedmiotem gorącej dyskusji tak na lekcjach języka polskiego, jak i na zebraniach klasowych. Drogą takiego ścierania się opinii i poglądów wyrabia się w młodzieży krytycyzm, podnosi się skala wymagań, kształci smak estetyczny.

To także uważać trzeba za wychowawcze osiągnięcie konkursu. *Zofia Kruszewska.*

Popierajcie Towarzystwo

Budowy Publicznych

Szkół Powszechnych

BIBLIOGRAFIA

SZKOLNICTWO ZAWODOWE

(dokończenie)

SZKOŁY ROLNICZE. ŻEŃSKIE SZKOŁY ZAWODOWE. LICEA ZAWODOWE.

bibliografia zestawiona na podstawie materiałów Centr. Biblioteki Pedagogicznej K. O. S. Lub.

Starzyński T. Czy nasze szkolnictwo rolnicze pracuje dla wiejskiej oświaty pozaszkolnej. Agr. Społ. i Szk. Rolnn. 1937. Nr 2. s. 39 11019

— Cechy specyficzne szkół gospodarstwa wiejskiego wśród innych szkół zawodowych Agr. Społ. i Szk. Roln. 1936. Nr 11. s. 302 . . 11019

— Ludowa szkoła rolnicza jako czynnik w wychowaniu społeczności wiejskiej Agr. Społ. i Szk. Roln. 1935. Nr 2. s. 42 11019

— Praca szkół rolniczych w związkach b. wychowańców dawniej a dziś. Szkoln. i Ośw. Roln. 1924. z. 2. s. 9 7681

— Przygotowanie personelu nauczycielskiego dla szkół rolniczych. Szkoln. i Ośw. Roln. 1922. z. 9/10/11 s. 18 7681

— Schematyzm czy różnorodność typów szkół rolniczych. Szkoln. i Ośw. Roln. 1924. z. 1. s. 6. 7681

S. Ustrój szkolnictwa rolniczego. Ośw. i Wych. 1934. s. 14 2663

Stefanowiczówna A. Jeszcze o zajęciach praktycznych. Szkoln. i Ośw. Roln. 1932. s. 119/120 . 7681

Szalkiewiczowa H. Zagadnienie praktycznego nauczania w szkołach rolniczych żeńskich. Agr. Społ. i Szk. Roln. 1936 Nr 12. s. 330 11019

Szanter S. Wychowanie gospodyń trzeba przewietrzyć. Głos Szk. Zaw. 1937 s. 23 4007

Turkowski K. Myśli o powszechnej oświacie rolniczej. Szkoln. i Ośw. Roln. 1932. z. 111/114 . . 7681

— O nowy program szkół rolniczych. Agr. Społ. i Szk. Roln. 1935. z. 8/9. s. 262 11019

— W obronie idei powszechności szkolnictwa rolniczego Szkol. i Ośw. Roln. 1934. z. 14/144 7681

W. O. Ustrój szkolnictwa leśnego. Ośw. i Wych. 1934 s. 38. 2663

W. O. Ustrój szkolnictwa ogrodniczego. Ośw. i Wych. 1933. s. 29 2663

Wieszekiewski Cz. Gromadźmy dorobek szkół. Szkoła Roln. R. II. 1. 2/3 s. 43 11020

— Rozważania. Szkoła Rolnicza. R. II. z. 1. s. 2.

— Zgromadźmy dorobek szkół. Agr. Społ. i Szk. Roln. 1935. z. 7. s. 222. 11019

Wyszomirski K. Oświata pozaszkolna szkół rolniczych w Czechosłowacji. Agr. Społ. i Szk. Roln. 1936. N. 9. s. 246. 11019

— Ludowe szkoły gospodarcze w Czechosłowacji. Szkołn. i Ośw. Roln. 1932. z. 117. . 7681

— Oświata rolnicza w Jugosławii. Szkoln. i Ośw. Roln. 1934. z. 133/136. 7681

— Pozaszkolna praca czechosłowackich szkół rolniczych. Szkoln. i Ośw. Roln. 1932. z. 119/120. 7681

— Wynik pozaszkolnej pracy szkół rolniczych w Czechosłowacji. Szkoła Rolnicza. R. II. N. 2/3 s.56. 11020

Żabko-Potopowicz Nauki społeczno-gospodarcze a szkolnictwo rolnicze. Głos Szk. Zaw. 1933. s. 73. 4007

ŻEŃSKIE SZKOŁY ZAWODOWE.

KSIĄŻKI:

Czerny-Biernatowicz M. Strassburger. Organizacja i metody pracy w szkolnictwie gospodarczym żeńskim. W-wa. 1930. s. 246. 3587

Program nauki w szkołach krawiecko-bieliźniarskich (projekt) W-wa. 1936. s. 47 8849

Program nauki w gimnazjach krawieckich (żeńskich) w gimn. bieliźniarskich. W-wa. 1935. s. 395. 7579

Program nauki w szkołach przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym I stop. (projekt) W-wa. 1936. s. 31. 8853

Szkolnictwo zawodowe żeńskie. W-wa. 1929. s. 30, 16 tb. 4600

ARTYKUŁY PISM:

Bekowa J. Wytyczne programowe dla szkół przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym. Ośw. i Wych. 1936. s. 137. 2663

Frankowska M. Kobieta a zawód. Głos Szk. Zaw. 1932. s. 22. 4007

Gawecka G. Tanie przyrządy do doświadczeń z elektryczności w gimnazjach żeńskich zawodowych. Głos Szk. Zaw. 1937. s. 196. 4007

Grupa Naucz. P. S. N. G. w W-wie. Wytyczne dla pracy wychowawczej na terenie warsztatu szkoły gospodarczej. Głos Szk. Zaw. 1937. s. 187. 4007

J. B. Wytyczne programowe dla gimnazjów krawieckich. Ośw. i Wych. 1934. s. 496. . . . 2663

K. L. Społeczne zadania szkół gospodarstwa rodzinnego. Głos Szk. Zaw. 1937. s. 34. . . . 4007

Koderowa K. Przysposobienie wojskowe w szkołach żeńskich zawodowych i dokształcających. Głos Szk. Zaw. 1937. s. 187. 4007

Korczyńska K. Jak realizować zadania wychowawcze na lekcjach gospodarstwa domowego. Głos Szk. Zaw. 1934. N. 7. 4007

Krassowska Z. Stopnie formalne w nauczaniu gospodarstwa domowego w świetle dzisiejszej psychologji. Głos Szk. Zaw. 1932. s. 171. . . 4007

Laskowska J. W sprawie dokształcania nauczycielek gospodarstwa domowego jako przedmiotu nauczania w szkołach powszechnych i średnich zawodowych. Głos Szk. Zaw. 1937. s. 203 . . 4007

Madurowiczówna L. Wczoraj, dziś i jutro szkoły gospodarczej. Głos Szk. Zaw. 1932. s. 148. . 4007

M. S. O znaczeniu nauki gospodarstwa domowego Szkoła Zaw. R. V. s. 63. 3849

Projekt organizacji szkół zawodowych żeńskich w Polsce. Szkoła Zaw. R. V. s. 25. 3849

Sprawozdanie z kursów korespondencyjnych Państwowego Sem. Naucz. Rzem. w W-wie. Szkoła Zaw. R. VI. s. 70 3849

Strasburgerówna M. O realizacji wymagań nowej pedagogiki na terenie szkoły gospodarczej. Głos szk. Zaw. 1937. s. 272. 4007
Świetlicka J. Nauczanie rachunkowości w szkołach przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym. I stop. Głos Szk. Zaw. 1937. s. 204 4007
Wierzbicka J. Nowe drogi nauczania gospodarstwa domowego. Szkoln. i Ośw. Roln. 1934. z. 141/144. 7681
Witkowska H. Nowy program nauki obywatelstwa i jego realizacja w szkołach zawodowach żeńskich. Głos Szk. Zaw. 1937. s. 144. 4007
Wytyczne programowe dla szkół krawiecko-bieliźniarskich. Ośw. i Wych. 1935. s. 335. . . 2663
Z. A. Praktyczny zawód dla kobiet. Szkoła Zaw. R. V. s. 196. 3849
Zdanowska Z. Szkoły zarządczyń. Szk. Zaw. 1935-36. s. 223. 4003

LICEA ZAWODOWE.

KSIĄŻKI:

Bedyński A. Licea zawodowe. Lw. 1938. s. 42. . . 10220
Program nauki w dwuletnich liceach handlowych. Lw. 1937. s. 103. 9771

ARTYKUŁY PISM:

Bohdanowicz M. Projekt i uzasadnienie planu godzin liceum mechanicznego. Głos Szk. Zaw. 1936 s. 201. 4007
Chodorowski J. Licea handlowe i administracyjne. Ośw. i Wych. 1937. s. 535. 2663
Chromik J. Organizacja liceów handlowych i administracyjnych. Szkoln. Zaw. 1936. s. 151. . 4003
Czerwiński M. Jeszcze w sprawie projektowanych liceów: wodno-melioracyjnego, drogowego i mierniczego. Głos Szk. Zaw. 1927. s. 73. . . . 4007
Gudzio J. Matematyka w przyszłym liceum budowlanym. Głos Szk. Zaw. 1937. s. 82. . . . 4007
Hensel G. O liceach przemysłowych. Ośw. i Wych. 1937. s. 530. 2663
Hilarowicz T. Pierwsza lekcja prawoznawstwa w liceum administracyjnym. Głos Szk. Zaw. 1937. s. 161. 4007
— Sprawa realizacji programu nauczania prawoznawstwa i administracji w dwuletnich liceach handlowych i administracyjnych. Głos Szk. Zaw. 1938. s. 17, 56. 4007
Hławiczka S. Nauka o rzutach w przyszłym liceum mechanicznym. Głos Szk. Zaw. 1935. s. 30 . . 4007
Machalski K. Gimnazjum drogowe. Głos Szk. Zaw. 1938. s. 62. 4007
— W sprawie liceów budowlanych. Głos Szk. Zaw. 1937. N. 4/5 s. 70 4007
Miśkiewicz W. Program nauki w liceach rolniczych. Ośw. i Wych. 1937. s. 537. 2663
Tomaszewski E. Uwagi o pracy dydaktycznej i wychowawczej w liceum zawodowym. Głos Szk. Zaw. 1937. s. 191. 4007
Wiśniewski S. Licea gospodarstwa domowego. Ośw. i Wych. 1937. s. 544. 2663
Wiśniewski S. Licea rolnicze i licea gospodyń wiejskich. Ośw. i Wych. 1937. s. 541. 2663

E. M.

OGŁOSZENIE

MUNDURY SZKOLNE DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY,
WEŁNY DAMSKIE, MĘSKIE I JEDWABIE

poleca firma Bracia Sarneccy Lublin, Krak.-Przedm. 30. Telefon 14-33.

DLA P.P. NAUCZYCIELSTWA DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.

Prenumerata { Roczna . . . . zł 5.— ; Półroczna . . . . zł 2.50 }
Numer pojedyńczy 50 groszy.

Ceny ogłoszeń { Cała strona . . . . zł 120.— ; Pół strony . . . . zł 70.— ; Ćwierć strony . . . . . . zł 35.— }

Rękopisów Administracja nie zwraca. Konto P. K. O. 30.617.
Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Lubelskie Zakłady Graficzne właśc. Adam Szczuka — Lublin Zamojska 12. 306/39.